PRZEGLĄD NOTARIALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARIATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARIALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARIALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORII I PRAKTYKI NOTARIATU

TREŚĆ Nr. 19, 1938 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notariatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona — 200 zł, 1/8 str. — 30 zł, 1/16 str. — 20 zł, drobne — 20 gr od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarialny“, Warszawa)

Cena numeru - 1 złoty.

Nr 19. WARSZAWA, PAŹDZIERNIK I, 1938 r. Rok XVII.

TRIUMF SPRAWIEDLIWOŚCI DZIEJOWEJ:

ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI

W GRANICACH

RZECZYPOSPOLITEJ!

WRZESIEŃ 1938 ROKU BYŁ MIESIĄCEM DONIOSŁYCH PRZEOBRAŻEŃ DZIEJOWYCH, KTÓRYCH ROZWÓJ CAŁY NARÓD POLSKI ŚLEDZIŁ W GŁĘBOKIM SKUPIENIU I W NIEZACHWIANYM POCZUCIU SŁUSZNOŚCI WIELKIEJ SPRAWY POWROTU DO RZECZYPOSPOLITEJ PRASTAREJ ZIEMI POLSKIEJ ZA OLZĄ.

DNIA 30 WRZEŚNIA 1938 ROKU RESZTA POWIATU CIESZYŃSKIEGO I CAŁY POWIAT FRYSZTACKI STAŁY SIĘ CZĘŚCIĄ SKŁADOWĄ PAŃSTWA POLSKIEGO. DALSZA PROCEDURA PLEBISCYTOWA USTALI ZAKRES INNYCH TERYTORIÓW ZAOLZAŃSKICH, KTÓRE ZAPRAGNĄ POŁĄCZENIA SIĘ Z POLSKĄ.

DNIA 2 PAŹDZIERNIKA 1938 ROKU ARMIA POLSKA PRZESZŁA PRZEZ DAWNY MOST GRANICZNY NAD OLZĄ I WKROCZYŁA DO BYŁEGO CZESKIEGO CIESZYNA. W CHWILI, GDY SŁOWA TE UJRZĄ ŚWIATŁO DZIENNE, CAŁY PRZYŁĄCZONY OBSZAR ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO BĘDZIE JUŻ WE WŁADANIU ORĘŻA POLSKIEGO.

Z CAŁYM NARODEM DZIELIMY GŁĘBOKĄ RADOŚĆ Z POWODU TEGO DONIOSŁEGO WYDARZENIA DZIEJOWEGO, KTÓRE ZWRACA RZECZYPOSPOLITEJ DWIEŚCIE TYSIĘCY WIERNYCH DUSZ BRACI Z ZA OLZY.

NIECH ŻYJE POLSKA!

WYBORY DO SEJMU I SENATU

DELEGACI IZB NOTARIALNYCH DO ZGROMADZEŃ WYBORCZYCH

Zgodnie z przepisem art. 32 ust. 3 pkt. a) Ordynacji Wyborczej do Sejmu (Dz. Ust. Nr. 47, poz. 319, 1935 r.) Izby Notarialne, działając przez właściwe Rady Notarialne — w myśl § 11 ust. 1 regulaminu do zgromadzenia okręgowego (Dz. Ust. Nr. 48, poz. 324, 1935 r.) — dokonały wyborów delegatów do zgromadzeń okręgów wyborczych, liczących ponad 75.000 ludności miejskiej.

Podajemy poniżej wykazy delegatów poszczególnych Izb Notarialnych (na pierwszym miejscu podany numer okręgu wyborczego z zaznaczeniem w nawiasie jego siedziby, a obok — nazwisko i imię wybranego Delegata z zaznaczeniem w nawiasie jego miejsca urzędowania, jako Notariusza):

IZBA NOTARIALNA — WARSZAWA

Nr 1 (Warszawa). *Moldenhawer Józef* (Warszawa).

Nr 4 (Warszawa). *Eydziatt-Zubowicz Piotr* (Warszawa).

Nr 5 (Warszawa). *Raczkiewicz Witold* (Warszawa).

Nr 6 (Warszawa). *Roman Walery* (Warszawa).

Nr 8 (Pułtusk). *Koch Ryszard* (Pułtusk).

Nr 13 (Łowicz). *Czermiński Henryk* (Łowicz).

Nr 15 (Łódź). *Karnawalski Apolinary* (Łódź).

Nr 16 (Łódź). *Achenbach Edward* (Łódź).

Nr 17 (Łódź). *Chełmicki Bohdan* (Łódź).

Nr 18 (Łódź). *Szwarc Ignacy* (Łęczyca).

Nr 22 (Piotrków). *Trawiński Adam* (Piotrków).

Nr 25 (Częstochowa). *Jarczewski Zygmunt* (Częstochowa).

Nr 27 (Sosnowiec). *Jewniewicz Kazimierz* (Sosnowiec).

Nr 40 (Białystok). *Gąsiorowski Zygmunt* (Białystok).

IZBA NOTARIALNA — POZNAŃ

Nr 93 (Poznań). *Chmielewski Czesław* (Poznań).

Nr 94 (Poznań). *Dr Piechocki Stefan* (Poznań).

Nr 95 (Poznań). *Kierski Józef* (Szamotuły).

Nr 96 (Leszno). *Faralisz Franciszek* (Rawicz).

Nr 97 (Ostrów Wlkp.). *Kazowski Józef* (Jarocin).

Nr 99 (Inowrocław). *Korytowski Edward* (Mogilno).

Nr 100 (Bydgoszcz). *Esden-Tempski Stanisław* (Bydgoszcz).

Nr 101 (Toruń). *Zakrzewski Jan* (Toruń).

Nr 102 (Grudziądz). *Kurowski Witold* (Grudziądz).

Nr 103 (Chojnice). *Radwański Mieczysław* (Chojnice).

Nr 104 (Gdynia). *Chudziński Henryk* (Gdynia).

Nr 11 (Włocławek). *Łuński Eugeniusz* (Włocławek).

Nr 20 (Kalisz). *Wyganowski Karol* (Kalisz).

Nr 21 (Sieradz). *Łempicki Julian* (Sieradz).

IZBA NOTARIALNA — LWÓW

Nr 71 (Lwów). *Sokol Kazimierz* (Lwów).

Nr 70 (Lwów). *Tarnawski Jarosław*, apl. not.

Nr 66 (Stanisławów). *Vogel Rudolf* (Stanisławów).

Nr 67 (Kołomyja). *Polański Emil* (Kołomyja).

Nr 74 (Przemyśl). *Nitarski Adolf* (Przemyśl).

Nr 75 (Drohobycz). *Żaki Ignacy* (Drohobycz).

IZBA NOTARIALNA — KRAKÓW

Nr 80 (Kraków). *Dr Stein Stanisław* (Kraków).

Nr 81 (Kraków). *Jabłoński Włodzimierz* (Kraków).

Nr 86 (Nowy Sącz). *Bahr Antoni* (Nowy Sącz).

Nr 24 (Kielce). *Jaxa Maleszewski Lucjan* (Kielce).

IZBA NOTARIALNA — LUBLIN

Nr 33 (Lublin). *Borkowski Julian* (Lublin).

Nr 32 (Radom). *Falkiewicz Franciszek* (Radom).

IZBA NOTARIALNA — WILNO

Nr 46 (Wilno). *Buyko Jan* (Wilno).

Nr 45 (Wilno). *Bohuszewicz Seweryn* (Wilno).

Nr 44 (Grodno). *Choynowski Piotr* (Grodno).

IZBA NOTARIALNA — KATOWICE

Nr. 88 (Katowice). *Dr Kosała Mikołaj* (Chorzów).

Nr 92 (Bielsko Śl). *Biliński Ferdynand* (Bielsko).

KOLEGIUM WYBORCZE W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM

Na podstawie art. 6 Ordynacji Wyborczej do Senatu (Dz. Ust. Nr 47, poz. 320, 1935 r.) Generalny Komisarz Wyborczy powołał na stanowisko przewodniczącego kolegium wyborczego na województwo śląskie — P. Dra *Włodzimierza Dąbrowskiego,* Wicemarszałka Sejmu Śląskiego, Prezesa Rady Notarialnej w Katowicach.

NOTARIUSZE JAKO KOMISARZE WYBORCZY

Na podstawie art. 22 Ordynacji Wyborczej do Sejmu P. Minister Spraw Wewnętrznych powołał na stanowiska komisarzy wyborczych następujących P.P. Notariuszów w oznaczonych według numerów i siedzib okręgach wyborczych (obok imienia i nazwiska Komisarza zaznaczone w nawiasie miejsce jego urzędowania, jako Notariusza):

Nr 13 (Łowicz) — *Karol Hettlinger* (Warszawa);

Nr 19 (Koło) — *Wojciech Grzyź* (Koło);

Nr 20 (Kalisz) — *Bolesław Zawadzki* (Kalisz);

Nr 21 (Sieradz) — *Jan Wallas* (Pabianice);

Nr 23 (Radomsko) — *Władysław Płaneta* (Radomsko);

Nr 35 (Zamość) — *Zygfryd Krauze* (Zamość);

Nr 38 (Łuków) — *Antoni Pinakiewicz* (Garwolin);

Nr 50 (Lida) — *Wincenty Popkowski* (Lida);

Nr 67 (Kołomyja) — Dr *Stefan Pollo* (Kołomyja);

Nr 70 (Lwów) — *Jan Antoniewicz* (Lwów);

Nr 84 (Tarnów) — *Tadeusz Pawłowski* (Tarnów);

Nr 91 (Rybnik) — Dr *Władysław Adam* (Rybnik);

Nr 92 (Bielsko Śl.) — *Ferdynand Biliński* (Bielsko);

Nr 97 (Ostrów Wlkp.) — *Kazimierz Nykiel* (Ostrów Wlkp);

Nr 100 (Bydgoszcz) — Dr *Władysław Typrowicz* (Bydgoszcz);

Nr 103 (Chojnice) — *Bronisław Morże-Czernic* (Chojnice);

Nr 104 (Gdynia) — Dr *Stefan Czarnecki* (Wejherowo).

ZMIANA W WYKAZIE PASA GRANICZNEGO

W Nr 71 Dziennika Ustaw pod poz. 516 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, stanowiące m. in., że z dniem 24 września r. b. pas graniczny *w Województwie Krakowskim* rozciąga się również na resztę *powiatu bialskiego,* wobec czego odpowiednia pozycja w nowym wykazie pasa granicznego *(P. N.* Nr 13—14 r. b., str. 5) przedstawia się obecnie, jak następuje:

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE:

powiaty: bialski, gorlicki, jasielski, limanowski, myślenicki, nowosądecki, nowotarski, wadowicki, żywiecki,

z pow. chrzanowskiego — gminy:

Jaworzno, Jaworzno — miasto, Szczakowa i Szczakowa — miasto.

ULGI STEMPLOWE W PRAKTYCE ŻYCIOWEJ

Rada Notarialna w Warszawie w komunikacie Nr 55 obwieściła, co następuje:

Do wiadomości Rady Notarialnej doszło, iż niektóre zarządy miejskie pobierają od zainteresowanych stron niepomiernie wysokie opłaty kancelaryjne za zaświadczenia, wydawane w myśl ustępu 3 art. 1 ustawy z dnia 28 kwietnia r. b. o opłatach stemplowych i sądowych, związanych z przeniesieniem prawa własności nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 276).

Ponieważ taki stan rzeczy należałoby uznać za całkowicie anormalny, Rada Notarialna wzywa Członków Izby do niezwłocznego komunikowania Radzie o wszystkich wypadkach, w których opłaty kancelaryjne pobierane są przez zarządy miejskie w wysokości, pochłaniającej znaczniejszą część korzyści, jakieby powinny były wypływać dla ludności z dobrodziejstw powołanej wyżej ustawy.

JÓZEF BEDNARCZYK

OSOBY UCZESTNICZĄCE W CZYNNOŚCIACH NOTARIALNYCH*)

I.

Prawo o notariacie poza nazwą notariusz (zastępca), których kwalifikacje określa zasadniczo w pierwszej części ustawy (art. 1, 7, 12), używa dla oznaczenia osób uczestniczących w czynnościach notarialnych następujących terminów:

1) s t r o n a, strony (art. 1; 34 pkt. 3, 6; 68; 79; 81; 83 § 2; 84 § 1 pkt. 1, 5, 6; 90 § 2; 95 § 1; 98 § 1; 101 § 1, 4 — strona przeciwna; 117 § 2 pkt. h);

2) strona s t a w a j ą c a, strony stawające (art. 79 § 3; 84 § 1 pkt. 4, 8; 90 § 1, 2 — strony b i o r ą c e u d z i a ł w akcie: 100 § 1, 2 — stawiennictwo stron, niestawiennictwo strony drugiej; 117 § 2 pkt. c);

3) s t a w a j ą c y (art. 69 § 1, 2, 4; 87 § 1);

4) z a w i e r a j ą c y c z y n n o ś ć, na których rzecz czynność się zawiera (art. 71 § 3);

5) b i o r ą c y u d z i a ł w czynności (art. 72 § 2, 4, 5; 73; 75 § 1, 2);

6) przewodniczący zgromadzenia, u c z e s t n i c y zgromadzenia (art. 103 § 3, 2) ;

7) o s o b y:

I — a) przywołane do aktu (art. 84 § I pkt. 4, 8); b) świadków (art. 70; 71; 72 § 2; 75; 141); c) która się może z głuchym, głuchoniemym (niemym) porozumieć (art. 72 § 2); d) przyprowadzona zaufana (art. 72 § 5); e) przywołana wiarogodna (art. 75); f) dwie znane notariuszowi, stwierdzające tożsamość nieznanych stawających (art. 69 § 2); g) przywołany tłumacz (art. 73);

II — a) biorące udział w akcie (art. 43 § 1; 85 — niepiśmienna nie mogąca się podpisać); b) biorąca udział w czynności (art. 70), nie umiejąca lub nie mogąca się podpisać, niewidoma, głucha, niema lub głuchoniema;

III — interesowana (art. 66), mająca prawo otrzymać odpisy (art. 67), nie umiejąca lub nie mogąca się podpisać (art. 96), podpisujące akt (art. 84 § 2), pozostająca przy życiu, stawająca (art. 94, 99), która dokument okazała (art. 98), żądająca doręczenia (art. 101 § 6), składająca dokument, depozyt (art. 107 § 2; 109 § 2), wymieniona w protokóle jako upoważniona do odebrania dokumentu, wskazana przez składającego (art. 108; 110 § 1).

*) Niniejszy wywód winien być traktowany w powiązaniu z wywodem tegoż Autora p. t. „Pojęcie czynności w świetle terminologii pr. o not." — *P. N.* Nr. 1, 1937 r., str. 7 i nast. (R e d.).

II.

Ustalenie pojęć powyższych terminów, posiadających zasadnicze znaczenie w sprawie mocy prawnej czynności notarialnych poza pojęciami notariusza (zastępcy) i świadka, szczegółowo przez ustawę określonych, nie zostało dotychczas przeprowadzone bez reszty. Wskutek tego za daleko nieraz idąca ostrożność i zabezpieczanie się przed nieważnością czynności, zwłaszcza aktu notarialnego, jeśli nie pozbawiają go mocy nadanej mu ustawą, to snadnie mogą sprowadzić odpowiedzialność za niedokonanie czynności rzekomo dla braku wymaganych ustawą warunków, mimo ich rzeczywistego istnienia. Ważna ta sprawa wymaga przeto wszechstronnego wyjaśnienia.

Przed szczegółowym omówieniem wyliczonych kategoryj osób nie od rzeczy będzie uwaga, iż pierwsze sześć kategoryj oznaczone są w zasadzie imiesłowem w znaczeniu rzeczownikowym albo rzeczownikiem z dodanym imiesłowem, a siódma — ogólną nazwą: osoba, osoby z dodanym pewnym określeniem (prócz „tłumacza", a to ze względu — jak sądzę — na lepszą i krótszą formę tego wyrażenia, niż np. „osoby umiejącej tłumaczyć"). Moment ten może mieć znaczenie przy określeniu poszczególnych grup, które szczegółowo omówię.

Z tekstów ustawy zawierających wyrażenie: strona (y), strona (y) stawająca (e) wywnioskować można:

A) że słowo s t r o n a, strony oznacza osobę albo osoby — 1) z których: a) przynajmniej jedna pozostaje z notariuszem w stosunku umownym o dokonanie przez niego (w formie notarialnej) czynności, b) która to czynność — w wypadku, gdy występuje więcej niż jedna osoba — może być taka, że stanowi źródło stosunku prawnego między tymi osobami (strona druga, strona przeciwna); 2) do których należy zarazem dysponowanie tą czynnością, czyli których wola ma możność wpływu istotnego na dokonanie i treść czynności;

świadczą za tym wyrażenia ustawy: ustalanie na żądanie stron i notariusza wysokości należnego mu wynagrodzenia za daną czynność (art. 34 p.3), wyznaczanie stronie notariusza do załatwienia określonej czynności (art. 34 p. 6); strony biorące udział w akcie (art. 90 § 2), notariusz poświadcza niestawiennictwo strony drugiej (art. 100 § 2), notariusz na żądanie strony doręcza... oświadczenia... wskazanej

przez nią stronie przeciwnej (art. 101 § 1); strony obowiązane są, pragną, powinny, chcą (art. 1, 81) nadać czynności znamię dokumentu publicznego, żądają (art. 34; 83 § 2; 84 § 1 p. 1, 6; 95 § 1; 98 § 1; 100 § 2; 101 § 1) dokonania czynności lub dokonania jej w pewien sposób, zgadzają się, bywają wysłuchiwane (dla zbadania ich woli) celem dokonania czynności (art. 90 § 2) i inne jak art. 79 § 2; 101 § 4; 117 § 2 pkt. h;

B) że wyrażenie s t r o n a s t a w a j ą c a oznacza stronę, która stawiła się osobiście przed notariuszem (art. 100 § 1, 2; 117 § 2 pkt. c — z tego ostatniego przepisu wynika, że mocodawca, jako taki, nie jest stroną stawającą) i bezpośrednio spowodowała dokonanie czynności, ponosząc odpowiedzialność za wynagrodzenie, przypadające notariuszowi z tego tytułu (art. 79 § 3).

Imiesłów „stawający" użyty w rzeczownikowym znaczeniu świadczyłby za podobnym jego znaczeniem jak „strona stawająca" już z tego powodu, że poza samoistnym jego użyciem ustawa łączy go tylko z wyrazem strona (w artykułach cytowanych pod 3) i w jedynym tylko wypadku z wyrazem „osoba" w art. 99, lecz dokładniejsze znaczenie tego wyrazu będzie rozpatrzone niżej.

Logiczny sens wyrażeń: „zawierający czynność; na których rzecz czynność się zawiera", nie nastręcza trudności w rozumieniu tych wyrażeń jako oznaczających podmioty czynności prawnych.

O przewodniczącym i uczestnikach zgromadzenia już pisałem (*P. N.* Nr 1, 1937 r.), a o uczestnikach zgromadzenia pisał szerzej P. *Konstanty Wolny* (*P. N.* Nr 17-18, 1936 r.).

Z wyrażenia ustawy (art. 84): „akt notarialny zawiera:... 4) imię i nazwisko stron stwających oraz osób przywołanych do aktu;... 8) podpisy stron stawających oraz osób przywołanych do aktu—wynika, że osoby — poza stronami stawającymi i notariuszem (zastępcą) — które akt podpisują, nazywa ustawa p r z y w o ł a n y m i do aktu. Nie może też ulegać wątpliwości — gdy ustawa nie daje bliższego określenia osób prywołanych do aktu, ani żadnego wyłączenia — że osoby, których obecności (przywołania do aktu czy to przez notariusza, czy przez stronę stawającą, względnie zawierającą czynność) wymaga ustawa, względnie dopuszcza, są osobami przywołanymi do aktu, jeśli nie są stronami stawającymi, ani notariuszem (zastępcą). Są nimi osoby wymienione pod 7 — I a) do g).

O osobach świadków ustawa mówi bardzo szczegółowo (art. 71), podając zarazem kiedy oni są niezbędni (art. 70, 141, 130) oraz jedną ich (czy jedyną?) funkcję (art. 75).

Od reszty osób przywołanych do aktu nie można żądać więcej, niż wymaga od nich ustawa i cel, dla którego ich obecność jest w ustawie przewidziana.

I tak: osoba, która może się z głuchym porozumieć, nie musi umieć ani czytać, ani pisać, bo się jej to na nic nie zda, gdy głuchy tej sztuki nie posiada; owszem, jeśli głuchy jest analfabetą i nie zna się na alfabecie głuchych, to i nauczycielowi szkoły głuchych trudniej się będzie z nim porozumieć, niż analfabecie, który z tym głuchym przestaje i umie się z nim porozumiewać, a takich głuchy zazwyczaj w swym otoczeniu posiada. Osoba ta musi jednak znać także taki język, w którym może się z notariuszem porozumieć, aby usłyszaną od notariusza treść aktu zakomunikować głuchemu, a oświadczenia i uwagi tegoż oznajmić notariuszowi.

To samo należy powiedzieć o osobie zaufanej, jak również o tłumaczu, zwłaszcza że chodzi tu o przekład ustny, nie piśmienny (por. art. 68 § 2).

Osoba wiarogodna ma znać alfabet (nie koniecznie język), w którym podpis wykonano, a zarazem odczytać i stwierdzić ten podpis, to znaczy — jak sądzę — oznajmić notariuszowi, że to jest podpis i jak on brzmi; (wyrażenie „stwierdzić podpis" nie jest dostatecznie jasne).

Dwie osoby stwierdzające tożsamość stawających muszą: być znane notariuszowi, umieć się z nim porozumieć i znać osoby stawające.

O podpisach osób przywołanych będzie mowa niżej.

Bardzo ogólne określenia: osoba (y) biorąca (e) udział w akcie, biorący udział w czynności (osoba biorąca udział w czynności) — z których pierwsze o tyle jest ciaśniejsze, że odnosi się tylko do osób występujących przy akcie — mogą oznaczać zasadniczo każdą osobę, która w czynności notarialnej bierze udział w jakikolwiek sposób, a zatem tak strony stawające jak i osoby przywołane do aktu, lub występujące przy czynności, gdyż każda osoba, choćby tylko odcisk palca wycisnęła na dokumencie, bierze udział w sporządzeniu dokumentu, a zatem w czynności (względnie w akcie) stosownie do pojęcia czynności notarialnej, o czym pisałem w poprzednim wspomnianym wyżej artykule.

O ile zatem ustawa nie zacieśnia tego pojęcia czy wprost, czy w związku z innymi przepisami do pewnej tylko kategorii osób, np. w art. 72 § 2, 4, 5, to nie ma podstawy do takiego zacieśniania, np. w art. 73, 75.

Ostatnia kategoria, oznaczona nazwą — o s o b y z dodaniem pewnych szczególnych określeń (7—III), nie wymaga na tym miejscu wnikliwszego rozpatrywania.

III.

Ustaliwszy grupy osób oznaczonych przytoczonymi na czele terminami, należy zbadać kwalifikacje tych osób, a to najpierw w sprawie ich umiejętności pisania.

Poza notariuszem (zastępcą) ustawa żąda tylko od świadków umiejętności czytania i pisania po polsku. Wprawdzie art. 84 p. 8 żąda w akcie podpisów stron stawających oraz osób przywołanych do aktu, lecz już art. 85 mówi: jeśli w akcie bierze udział osoba niepiśmienna lub nie mogąca się podpisać, notariusz stwierdza, że osoba ta aktu nie podpisała i podaje z jakich powodów, a art. 75 podaje, co w tym wypadku należy uczynić, mianowicie taki biorący udział w czynności powinien na dokumencie złożyć tuszowy odcisk palca, obok którego świadek wypisze jego imię i nazwisko.

Jeżeli strona — która chyba jest więcej zainteresowana w akcie, niż osoba pomagająca jej w zdziałaniu aktu, nie musi umieć pisać, to tym bardziej taka osoba, np. umiejący się z głuchym porozumieć lub stwierdzający tożsamość osób, czy też osoba wiarogodna lub tłumacz; a jeśli odcisk palca strony wystarczy, to nie widzę poważnej racji za tym, by odcisk palca tych osób nie miał uczynić zadość wymogowi ustawy, zwłaszcza że ani zadanie tych osób jakie na nich ustawa wkłada, ani sama ustawa tego od nich nie wymaga, by umieli się podpisać, a natomiast przepisuje w tym wypadku obecność świadka, który za nie mogących pisać ma wypisać ich imiona i nazwiska (art. 75).

Zwrócić tu należy uwagę na podobne wyrażenia ustawy: a) strona biorąca udział w akcie (art. 90 § 2) a osoba biorąca udział w akcie (art. 85, 43), które to odróżnienie bynajmniej nie jest przypadkowe, lecz celowo użyte, jak to widać z porównania tekstu art. 90 § 2 i art. 43, gdyż na wydanie wypisu pozwolić mogą tylko strony (i sąd), a odpowiedzialność za szkody mogą ponosić nie tylko strony, lecz i inne osoby biorące udział w akcie, n. p. stwierdzający fałszywie tożsamość; b) strona stawająca a osoba stawająca (art. 84 p. 8; 99), które również nie mogą być jednoznaczne, gdyż osoba stawająca z art. 99 może być małoletnią, np. gdy ojciec żąda poświadczenia pozostawania przy życiu jego małoletniego dziecka, aby uzyskać dodatek na to dziecko. Natomiast strona stawająca w myśl poprzednich rozważań musi być zdolna do działań prawnych.

Stąd wniosek, że biorąca udział w akcie osoba niepiśmienna (art. 85) oznacza nie tylko stronę stawającą niepiśmienną, ale także inną osobę biorącą udział w akcie.

Przejdźmy teraz funkcje poszczególnych osób poza stronami stawającymi.

Funkcje świadków — poza wyraźnie ustawą przepisanymi — powinniśmy wyprowadzić z ich kwalifikacyj i tych okoliczności, w których ustawa wymaga ich obecności (art. 75), analizując każdy z tych wypadków.

Kwalifikacje świadka wymienione w art. 71 streszczają się w tym, że musi to być osoba bezstronna tak względem notariusza (art. 71 § 2 b, c,) jak i podmiotów czynności prawnej (art. 71 § 3); nie mająca braków, z powodu których jest konieczna przy czynności (art. 71 § 2a); nieograniczona w zdolności do działań prawnych; znana notariuszowi osobiście — słowem całkowicie wiarogodna, i umiejąca czytać i pisać po polsku (art. 71 § 1). Przy tak szczegółowych kwalifikacjach ustawa nie wymaga, aby świadek znał inne osoby biorące udział w czynności — poza notariuszem (zastępcą).

Jaka może być funkcja świadka — poza wyznaczonym mu zadaniem podpisania niepiśmiennych — przy czynności z niewidomym, głuchym, niemym lub głuchoniemym?

Głuchy, niemy, głuchoniemy: a) umiejący czytać a nie umiejący pisać sam odczytuje dokument i oznajmia notariuszowi, że czynność jest zgodna z jego wolą, a to głuchy sam, a niemy i głuchoniemy przez osobę jak niżej pod d). Tu zatem rola świadka jest bierna poza podpisem jak wyżej.

Tym bardziej, gdy b) głuchy, niemy, głuchoniemy umie także pisać, bo wtedy sam własnoręcznie zaznacza na akcie, że czynność jest zgodna z jego wolą i podpisuje.

c) Głuchy nie umiejący czytać ani pisać winien mieć ze sobą osobę umiejącą się z nim porozumieć, która podaje mu treść czynności do wiadomości, a głuchy sam oznajmia notariuszowi, że czynność jest zgodna z jego wolą, więc i tu rola świadka jest bierną, tym bardziej, że świadek nie musi znać sposobu porozumienia się z głuchym.

d) Niemy i głuchoniemy nie umiejący pisać (choćby umiał czytać) powinien również jak głuchy pod c) mieć ze sobą osobę umiejącą się z nim porozumieć, bo jakkolwiek ustawa nie przewiduje wprawdzie wyraźnie tego wypadku dla niemego, a dla głuchoniemego tylko w tym wypadku, gdy nie umie czytać ani pisać, to jednak wynika to co do niemego (a tym bardziej dla głuchoniemego, który ma przecież gorsze warunki) z przepisu art. 72 § 4, który stawia na równi głuchego, niemego i głuchoniemego względem czynionych im znaków. Zatem i tu rola świadka jest bierna, tym bardziej, że sprawdzenie, czy osoba pośrednicząca spełnia dobrze swe funkcje, należy do notariusza, który za pomocą pytań czy wprost do strony skierowanych, czy przez osobę pośredniczącą — tak skonstruowanych, by wy-

łączyć wpływ tej osoby na jakość odpowiedzi — ma się przekonać, czy strona pojmuje te znaki.

Z niewidomym czy umie, czy nie umie czytać i pisać (jeśli umie mówić) może się notariusz sam porozumieć, ale ustawa nie broni niewidomemu przyprowadzić osobę zaufaną; więc znów jest tu rola świadka bierną, bo byłoby ubliżającym przypuszczenie, by ustawa ustanawiała świadka do kontroli nad notariuszem, stawiając tym samym wyżej wiarogodność świadka nad publicznym zaufaniem do notariusza.

Jednakże poza funkcją świadka: wypisania imion i nazwisk — musi być jeszcze inny cel przywołania go do czynności, gdyż jest on niezbędny także w takich wypadkach, gdy wymienione kategorie osób umieją się podpisać.

Celem tym — jak świadczy etymologia słowa świadek i jak wnosić można z ustawowego wymogu zupełnej bezstronności i wiarygodności świadków — ma być świadectwo. Oczywiście nie przeciw osnowie dokumentu publicznego, bo tego ustawa nie dopuszcza, ani też dokument publiczny dowodu nie potrzebuje, lecz na te okoliczności, które wymagają świadków, a zatem że strona dotknięta brakiem zawarła daną czynność przed notariuszem i wśród jakich okoliczności, które to świadectwo spełnia świadek swym podpisem na akcie.

Z biernego zatem stosunku świadka do czynności, jako takiej, wynika, że nie ma on ani prawa, ani obowiązku wtrącać się do czynności, ani żądać wyjaśnień więcej, niż tego wymaga potwierdzenie jego podpisem na dokumencie okoliczności w dokumencie naprowadzonych, z ewentualnym odmówieniem swego podpisu, w razie niezgodności treści dokumentu ze stanem—wg. jego mniemania—faktycznym.

Uwzględniając dotychczasowe ustalenia, możemy zająć się wyjaśnieniem znaczenia terminu s t a w a j ą c y. W treści tego terminu można wyróżnić cechę aktywności. Mianowicie stawający — to taki, co sam stanął, nie przywołany, lecz ze swej decyzji jawiący się przed notariuszem, którego zatem czynność bezpośrednio dotyczy i od którego czynność ta zależy przyczynowo.

Zauważyć należy, że osoba stawająca (art. 99) nie oznacza tego samego co stawający, gdyż osoba stawająca, jak wyżej zauważono, może być małoletnią, niezdolną do działań prawnych, a stawający takim być nie może (art. 69 § 4).

Po tej uwadze zanalizujmy tekst art. 69 i 87, gdyż tylko w nich występuje termin „stawający". W ogólnej regule z § 1 art. 69 nie może chodzić o samo twierdzenie, że stawający jest tym samym za kogo się podaje, lecz o zapewnienie się notariusza o tożsamości stawających za pomocą dowodu. Dowodem tym może być: 1) osobista znajomość (tj. notariusz z osobistych stosunków zna stawającego), 2) twierdzenie dwóch osób znanych notariuszowi, 3) dokument.

Z przeciwstawienia stawającego nieznanego notariuszowi dwom osobom znanym można do pewnego stopnia wnioskować, że te dwie osoby, jakkolwiek są przywołane, nie są jednak stawającymi.

Według § 4 tegoż artykułu nie wolno dokonywać czynności notarialnej, jeśli się notariusz przekona, że stawający nie ma zdolności do działań prawnych. Zatem notariusz może się przekonać, że stawający nie ma zdolności do działań prawnych. Stąd wynika, że świadek nie jest stawającym, gdyż notariusz przyjmując świadka osobiście mu znanego jako pełnoletniego, w pełni praw cywilnych, nie może się o nim przekonać, że nie ma zdolności do działań prawnych, gdyż osoby dotkniętej tymi wadami wogóle do czynności nie przywoła.

Według artykułu 87 § 1 zdanie drugie, przy czytaniu aktu notariusz powinien się przekonać, że stawający dokładnie rozumieją treść i znaczenie aktu (odpowiednik art. 83 § 2 o stronach). Osoba zatem wiarogodna, której celem jest tylko odczytanie i stwierdzenie podpisu i nic nadto, również nie jest stawającym, któremu należy tłumaczyć treść i znaczenie aktu, bo osobie wiarogodnej nie jest to zupełnie potrzebne do jej zadania.

Nie jest również stawającym osoba zaufana, skoro jej obecność jest zbędną (niekonieczną), gdyż o stawającym notariusz powinien się przekonać, że dokładnie rozumie treść i znaczenie aktu, czyli obecność stawającego jest przy akcie konieczna.

Gdy zaś osoba umiejąca się z głuchym i niemym porozumieć ma analogiczne zadanie jak osoba zaufana (art. 72 § 5 i powołany w nim § 2 tegoż artykułu), przeto i ona nie jest stawającym.

Po uprzytomnieniu sobie tych okoliczności z uwzględnieniem przepisów z art. 69 § 4, 83 § 2, 87 § 1 zdanie drugie i § 2, w którym jest mowa o żądaniu odczytania załączników, dochodzimy do wniosku, że stawającym jest ten, kto daną czynność (jawiąc się przed notariuszem) — mówiąc słowami ustawy — „zawiera", który jest podmiotem prawnym danej czynności, którego zatem tożsamość osoby powinna być niewątpliwa, który powinien mieć zdolność do działań prawnych, by czynność była ważną, i który powinien i ma prawo domagać się wyjaśnień, aby zrozumieć dokładnie treść i znaczenie aktu. Jednym słowem, stawający jest to najgłówniejsza osoba, jaka bierze udział w czynności notarialnej.

Z rozważań tych wynika praktyczny wniosek, że prawo o notariacie wymaga umiejętności pisania tylko od świadka.

Sprawy zawodowo-korporacyjne

PRYWATNO-PRAWNE SKUTKI „WYZNACZANIA" ASESORA*)

Powołane dalej artykuły bez bliższego określenia są — artykułami Prawa o Notariacie.

Asesor pełni funkcje notariusza: I — z wyznaczenia lub delegacji, II — z upoważnienia.

I. — Asesora wyznacza do pełnienia funkcji notariusza:

a) Prezes Sądu Apelacyjnego z mocy art. 21 nie tylko w razie wakansu, spowodowanego zaistnieniem przyczyn z art. 12, lecz i w przypadku zawieszenia notariusza w czynnościach przez sąd dyscyplinarny (art. 55 w związku z art. 182 prawa o ustroju sądów powszechnych);

b) Prezes Sądu Okręgowego z mocy art. 20 § 3, jeżeli notariusz nie pozostawił zastępcy na czas swej nieobecności lub choroby;

c) notariusz z mocy art. 20 § 1.

Rada Notarialna deleguje asesora z mocy art. 112 do odebrania akt i ksiąg po ustaniu urzędowania notariusza.

Wyznaczenie jest nakazem prawnym władz nadzorczych, a wyjątkowo w wypadku nie cierpiącym zwłoki nawet notariusza, lecz na czas bardzo krótki, nie przekraczający 3 dni.

Wyznaczeniu jest przeciwstawione upoważnienie, z czego wynika, że wyznaczenie jest aktem bezwzględnie obowiązującym, a nie zastosowanie się do tegoż stanowi przewinienie służbowe (art. 44) i rodzi odpowiedzialność dyscyplinarną.

Skoro notariusz jest funkcjonariuszem publicznym i powinien być czynny w dni powszednie przez conajmniej 7 godzin (art. 19), przeto jasnem jest, że ani opróżnienie stanowiska, ani zawieszenie notariusza w czynnościach, ani powołanie go do służby wojskowej, ani choroba, a nawet nieobecność wywołana w inny sposób — nie mogą pozbawić ludności pieczy prawnej, przewidzianej prawem o notariacie. Obsługa tej stacji prawnej nie może być przerwana w dzień powszedni.

Gdy zaś według prawa o notariacie mogą czasowo pełnić funkcję notariusza tylko asesorzy (art. 131 i 145 obowiązują tylko do odwołania i to nie na całym obszarze Państwa, zaś art. 125 ograniczony jest terminem), to gdyby mieli możność uchylenia się od wyznaczenia ze względu na to, że mogą być pozbawieni pracy u innego notariusza itp., władze nadzorcze mogłyby się znaleźć w sytuacji niemożności spełnienia obowiązku, przewidzianego prawem o notariacie. W takiej kolizji interes prywatny asesora, choćby nawet bardzo żywotny, musi ustąpić na drugi plan.

Wyznaczający nie potrzebuje zgody ani asesora, ani notariusza, u którego asesor jest zatrudniony.

Stąd też nie ma żadnej racji do przyjęcia, że ustawodawca, używając słowa „wyznaczenie", chciał mu nadać inne znaczenie, aniżeli powszechnie przyjęte. Wyznaczony asesor ma się zastosować do polecenia tak jak wojskowy, policjant, funkcjonariusz straży więziennej lub granicznej w wypadku odkomenderowania, albo też funkcjonariusz państwowy w wypadku delegowania.

Oczywiście, że aczkolwiek prawo o notariacie nie przewiduje odwołania od wyznaczenia, odwołanie takie jest dopuszczalne, gdyż wyznaczenie jest aktem administracyjnym i nic nie stoi na przeszkodzie, by tu w braku odmiennego przepisu w prawie o notariacie zastosować w przedmiocie odwołania prawo o postępowaniu władz administracyjnych.

Odwołanie pójdzie od Prezesa Sądu Apelacyjnego do Ministra Sprawiedliwości, od Prezesa Sądu Okręgowego do Prezesa Sądu Apelacyjnego, od notariusza do Prezesa Sądu Okręgowego, a od tegoż jeszcze do Prezesa Sądu Apelacyjnego. Rada Notarialna nie ma możności wkroczenia, gdyż do wyznaczenia są powołane władze administracji sądowej, a nie władze samorządu zawodowego. Legalność aktu w powyższych sprawach może być badana przez Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Grzeszy prawo, dozwalając Prezesowi Sądu Okręgowego lub notariuszowi wyznaczać asesora także z obwodów innych sądów okręgowych z tej samej apelacji. Rozciąga się tutaj ręka prezesa i notariusza na teren działalności innego prezesa równorzędnego. Zatarła się linia podziału. Ten sam asesor może być równocześnie wyznaczony przez kilku prezesów sądów okręgowych, albo też może nastąpić wyznaczenie asesora, który z zarządzenia innego Prezesa Sądu Okręgowego pełni już funkcję notariusza.

Wyznaczenie winno zasadniczo przysługiwać tylko Prezesowi Sądu Apelacyjnego dla uniknięcia szkodliwych nieporozumień i nie wkraczania przez Prezesa Sądu Okręgowego w okręg do niego nie należący.

Prezes Sądu Okręgowego powinien mieć możność wyznaczenia asesora tylko ze swego okręgu i do czasu wyznaczenia asesora przez Prezesa Sądu Apelacyjnego jedynie w wypadkach nie cierpiących zwłoki, a zatem gdy bez uszczerbku dla pełnienia funkcji notariusza Prezes Sądu Apelacyjnego nie mógł na czas wyznaczyć asesora. Prawo notariusza powinno

*) W nawiązaniu do uwag P. Not. *Kazimierza Chylińskiego* (Nr. 3-4, 1938 r., str. 36) ogłaszamy niniejszy wywód, jako przyczynek dyskusyjny w ważnej sprawie zawodowej. (Red.).

być ograniczone do obwodu sądu okręgowego, w którym ma siedzibę.

Obowiązek zastosowania się asesora do wyznaczenia jest jedynym obowiązkiem służbowym asesora. Co innego jest strzeżenie asesorskiej powagi i godności. Asesor jest oczekiwaczem, aspirantem na notariusza, posiadającym, o ile mu tylko wiek pozwala, wszelkie warunki do otrzymania nominacji notariusza. Nie jest on obowiązany do dalszej zaprawy, gdyż aplikację odbył i złożył egzamin. Asesor nie ma patrona, nie znajduje się pod jego opieką. Nie istnieje co do niego zakaz objęcia urzędu lub oddania się innemu zajęciu, byle te nie wykluczały możności spełnienia jego jedynego obowiązku, to jest podjęcia się wyznaczonej mu funkcji pełnienia obowiązków notariusza. Asesor nie płaci składek rocznych, składek na fundusz zapomogowy, ani ubezpieczeniowych. Zaopatrzenie emerytalne asesora ze Skarbu Państwa nie ulega ograniczeniu nawet gdy pełni funkcję notariusza na swój rachunek na podstawie art. 21 § 2, gdyż art. 1 rozp. Prez. Rzplitej z 29.IX.1936 r. poz. 526 Dz. U. R. P. 74 mówi o notariuszach, a nie o asesorach, mających prawo do zaopatrzenia emerytalnego, tak że nawet sędzia lub prokurator delegowany z mocy art. 125 zachowuje swe uposażenie, gdyż pobiera on uposażenie, a nie zaopatrzenie emerytalne.

Poza tym, że asesor nie ma zapewnionego stałego bytu z racji swego asesorstwa, stanowisko jego nie jest bynajmniej kłopotliwe i niewyraźnie zarysowane, jakby to wynikało z artykułu P. *Kazimierza Chylińskiego (P. N.* Nr 3—4, 1938 r.). Nie mogę się zgodzić z tym Autorem jakoby prawo o notariacie było niewyraźne w kwestii nadawania tytułu asesora. Nie można z art. 34 p. 9 wnioskować, że Rada Notarialna jest powołana do nadawania tytułu asesora. Przecież przepis ten nakazuje tylko Radom prowadzenie list, ale nie tylko aplikantów i asesorów, lecz także notariuszów. Prowadzenie list nie ma nic wspólnego z nadawaniem tytułów, boć przecie wiadomem jest, że notariuszów, aczkolwiek i co do nich Rada prowadzi listę—nie mianuje Rada, lecz Minister Sprawiedliwości zgodnie z art. 6. Stwierdzić wypada, że nikt nie mianuje asesorów notarialnych i że żadna władza nie nadaje im tytułów. Tytuł przysługuje asesorowi *ex lege*, z mocy prawa (art. 60 § 1), a nie z mocy przyznania przez władzę państwową lub samorządu zawodowego.

Inaczej przedstawia się sprawa w sądach, gdzie art. 260 § 1 u. s. p. wyraźnie przewiduje mianowanie przez Ministra.

Podzielam zdanie Autora, że stosunek między asesorem a notariuszem, u którego jest zatrudniony, jest wyłącznie prawno-prywatny, a zatem odpowiedź na to, co się dzieje, gdy asesor bez swej zgody i bez zgody notariusza został wyznaczony do pełnienia obowiązków notariusza, winno dać prawo o pracownikach umysłowych poz. 323/28 Dz. U. R. P., a na Śląsku — tytuł XI kodeksu zobowiązań.

Ani jedno, ani drugie prawo nie przewiduje osobno wypadku asesorskiego. Brak atoli przepisu prawnego nie może spowodować sądu do odmówiewienia wyrokowania w sprawie prawno-prywatnej.

Sędzia ma w tym wypadku zastosować bądź przepis. normujący podobną sytuację faktyczną *(analogia legis)*, bądź nawet sam w braku takiego przepisu stworzyć go, uwzględniając ducha danego systemu prawnego, momenty natury gospodarczej, socjalnej i etycznej.

Poza Śląskiem sędzia będzie rozumował: skoro art. 29 prawa o pracownikach umysłowych wyklucza wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę w czasie nie tylko choroby lub wykluczenia od zajęć na skutek zarządzenia władzy sanitarnej przez 3 miesiące, a nawet bez ograniczenia co do czasu w razie powołania na ćwiczenia wojskowe, a zwłaszcza w czasie pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego, ławnika sądu pracy, jeżeli dalej art. 19 tego prawa nakazuje pracodawcy nadal płacić wynagrodzenie pracownikowi na czas tych przeszkód z prawem potrącania z należnego wynagrodzenia tego, co pracownik przez ten czas otrzyma z ubezpieczenia społecznego lub ze Skarbu Państwa, to skoro sytuacja asesora wyznaczonego z urzędu do pełnienia funkcji publicznej jest bardzo podobna do pełnienia funkcji sędziego przysięgłego, lub ławnika sądu pracy, bo wszystkie te osoby na skutek powołania publicznego obowiązane są do pełnienia funkcji publicznych, niezależnie od tego, czy to powołanie im się podoba lub nie i czy skutkiem tego ponoszą większą, czy mniejszą stratę materialną, to te same względy socjalne, ekonomiczne i etyczne, które spowodowały prawodawcę do zapewnienia pracownikom nieprzerwanego stosunku pracy i wynagrodzenia na czas pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego lub ławnika, winny mieć zastosowanie do pracownika-asesora, wyznaczonego również do pełnienia funkcji publicznej.

Za tym stanowiskiem prawnym przemawia również art. 8 Konstytucji.

Przeciwnicy tego zapatrywania będą argumentowali, że przepisy art. 19 i 29 prawa o pracownikach umysłowych są przepisami szczególnymi, że zatem nie dopuszczają interpretacji rozszerzającej. Wypadnie odpowiedzieć w obronie zajętego przeze mnie stanowiska, że szablonowo nie można stosować pojęć w sprawie wykładni nawet przepisów szczególnych, a okoliczność, że prawodawca nie przewidział akurat sytuacji asesorskiej (prawo o pracownikach umysłowych wyszło zresztą przed prawem o no-

tariacie) nie może asesorów pozbawić powyższych uprawnień, skoro ich sytuacja jest w świetle wszelkich racji socjalnych, ekonomicznych i etycznych zupełnie podobna do pracowników, powołanych do pełnienia funkcji sędziego przysięgłego lub ławnika sądu pracy, a żaden przepis nie wskazuje, by prawodawca uznał, że asesorzy wynaczeni nie mogą korzystać z dobrodziejstw powyższych przepisów. Położenie zaczyna się komplikować dopiero w zależności od tego, przez jaki czas będzie asesor pełnił funkcję notariusza.

W przypadku choroby lub wykluczenia od zajęć w wypadku kontumacji pracodawca po trzech miesiącach takiej przeszkody może w myśl art. 32 ostatnio powołanego prawa niezwłocznie rozwiązać umowę o pracę.

Przy pełnieniu funkcji sędziego przysięgłego lub ławnika sądu pracy, pracodawca musi znosić uciążliwość przez cały czas pełnienia funkcji. Atoli życie wykazuje, że pełnienie funkcji ławnika sądu pracy jest krótkotrwałe, zaś pełnienie funkcji sędziego przysięgłego może trwać stosunkowo dłużej, lecz w praktyce też nie zdarza się, by kadencja trwała dłużej jak 6 tygodni, a w każdym razie nie dłużej jak trzy miesiące. I ćwiczenia wojskowe nie trwają dłużej niż 6 tygodni. Ponieważ przeszkody nieograniczone co do czasu trwania przez prawo nie przedłużają się w praktyce ponad trzy miesiące, przeto gdy prawo nie ustanowiło osobnej normy dla asesorów i gdy w przypadkach od woli pracownika niezależnych, jak np. w czasie kontumacji lub choroby nie chce obciążać pracodawcy dłużej niż przez 3 miesiące, wypada się opowiedzieć za następującymi tezami:

W wypadku wyznaczania asesora bez jego prośby, czy też bez jego na zapytanie wyrażonej zgody do pełnienia funkcji notariusza:

1) dotychczasowy stosunek pracy nie rozwiązuje się;

2) asesor w czasie pełnienia funkcji notariusza może wypowiedzieć stosunek pracy z zachowaniem terminu umownego, a w braku tegoż — ustawowego;

3) pracodawca:

a) nie może wypowiedzieć asesorowi umowy o pracę przez 3 miesiące;

b) po upływie tego terminu może bądź wypowiedzieć umowę, bądź nawet niezwłocznie od niej odstąpić;

c) do czasu zakończenia umowy o pracę obowiązany jest notariusz płacić wynagrodzenie asesorowi, o ile tenże jako pełniący funkcję notariusza na własny rachunek (art. 21) mniej zarabia, aniżeli u notariusza-pracodawcy, notariusz atoli ma prawo z należnego asesorowi wynagrodzenia potrącić asesorowi to, co zarabia jako zastępca notariusza;

d) gdy zaś asesor pełni funkcję na koszt zastępowanego notariusza (art. 20 §§ 1 i 3), tenże notariusz obowiązany jest do płacenia conajmniej tyle, ile dotąd zarabiał asesor na podstawie umowy o pracę, choćby kancelaria mniejszy dochód przynosiła, albowiem pracodawca, pozbawiony bez swej woli pracownika, nie może dopłacać z tej przyczyny, że drugiego notariusza dotknął przypadek, albo też nawet, że tenże ze swej winy opuścił kancelarię, nie postarawszy się uprzednio o zastępcę.

Pracownikowi służą powyższe uprawnienia pod tym warunkiem, że niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia od prezesa o wyznaczeniu zakomunikuje swemu pracodawcy o przeszkodzie w pełnieniu obowiązków, wypływających z umowy o pracę (art. 19 ust. 2 prawa o pracownikach umysłowych).

Tezy powyższe mogą, a nawet powinny wywołać żywą dyskusję i krytykę z obu zainteresowanych stron.

Stowarzyszenia asesorów i aplikantów mogłyby nawet interweniować u Ministrów Sprawiedliwości i Opieki Społecznej w sprawie: nowelizacji art. 29 ust. 1 ostatnio powołanego prawa przez dodanie na końcu tego ustępu słów — „albo pełnienia przez asesora notarialnego obowiązków notariusza na skutek wyznaczenia, przewidzianego prawem o notariacie“ i o odpowiednią do tego zmianę art. 19 powyższego prawa; do czasu zaś załatwienia tej sprawy — prosić Ministra Sprawiedliwości o wywołanie poglądu Sądu Najwyższego w tej sprawie na podstawie art. 41 § 1 u. s. p.

Wreszcie dla uniknięcia wszelkich niespodzianek asesorzy winni się starać o odpowiednie zastrzeżenia przy zawieraniu umów o pracę na wypadek wyznaczenia.

Jeżeli chodzi o Śląsk, to sprawa jest jaśniejsza, ale za to mniej korzystna dla asesorów. Nie ma tu przeszkód w wypowiedzeniu umowy o pracę przez pracodawcę w okresie wyznaczenia. Na podstawie art. 458 kod. zob. asesor w razie wyznaczenia zachowuje prawo do wynagrodzenia, jednak tylko na czas dwu tygodni, jeżeli stosunek pracy stanowi jego wyłączne lub główne źródło dochodu i trwał już pół roku przed powstaniem przeszkody. Jeżeli trwał krócej pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia przez „krótki okres czasu“. Uprawnienia powyższe służą mu na tej podstawie, że art. 458 § 1 kod. zob. mówi o doznaniu przez pracownika bez swej winy przeszkody w pełnieniu obowiązków, wynikających z umowy o pracę skutkiem choroby, wypadku, powołania go na ćwiczenia wojskowe, albo „z innych podobnych ważnych przyczyn“, a chyba nie

będzie nikt miał wątpliwości, że asesor obowiązany do pełnienia obowiązków zastępcy notariusza bez swej zgody, ma ważną przyczynę do niespełnienia obowiązków z umowy o pracę. Zachodzi tu jeszcze dalsza różnica, a to że notariusz nie może potrącić pracownikowi kwot zarabianych w charakterze zastępcy, gdyż art. 460 kod. zob. mówi tylko o możności potrącania sum otrzymywanych przez pracownika w czasie przeszkody z funduszów publicznych, a od tego jeszcze zna wyjątek, nie pozwalając potrącać sum otrzymywanych przez pracownika w czasie ćwiczeń wojskowych. Z tego widać jak poszczególne działy prawa mimo takiej samej sytuacji faktycznej bez żadnej racji ustanawiają różne, nawet sprzeczne z sobą normy.

Delegacja przez Radę Notarialną z mocy art. 112 nie jest niczym innym, jak wyznaczeniem, dlatego nie wymaga szczególnego omówienia. Wynika to niedwuznacznie z porównania art. 21 i 125. Oba te artykuły traktują o takiej samej abstrakcyjnej sytuacji faktycznej, przy czym pierwszy mówi o wyznaczeniu, a drugi o delegacji.

II. — Upoważnienie asesora do pełnienia funkcji notariusza następuje:

1) w wypadku urlopu notariusza, w razie choroby, wypoczynku lub przeszkody, albo na czas trwania mandatu senatora lub posła na sejm państwowy (nie na śląski — art. 15 § 2);
2) w wypadku powołania na ćwiczenia wojskowe lub w ogóle do służby wojskowej.

Upoważnienie różni się od wyznaczenia tym, że do upoważnienia trzeba zgody asesora. Gdy atoli notariusz zachoruje lub zostanie powołany do służby wojskowej, albo dozna innej ważnej przeszkody w pełnieniu obowiązków (kontumacja itp.), a nie może uzyskać żadnego asesora w drodze umowy, wówczas wchodzi w zastosowanie art. 20 § 3, czyli wyznaczenie ze strony Prezesa Sądu Okręgowego.

W wypadku upoważnienia asesor potrzebuje zgody pracodawcy, gdyż zobowiązał się pracować u niego. Gdyby asesor bez takiej zgody przyjął upoważnienie, natenczas notariusz-pracodawca mógłby żądać odszkodowania, a nawet niezwłocznie odstąpić od umowy.

Przy tej sposobności celowem będzie omówić termin „na koszt notariusza" z art. 20 § 3, albowiem co do niego istnieją najrozmaitsze poglądy tak w kołach notarialnych, jak i sądowych.

Moim zdaniem, asesor jest w tym wypadku rodzajem administratora (lub kuratora nieobecnego) kancelarii notariusza. Z dochodów ma więc pokrywać bez pytania natariusza wydatki, związane z prowadzeniem kancelarii i może pobierać zaliczki na swe wynagrodzenie. Notariusz obowiązany jest wynagrodzić asesora, choćby kancelaria nie przyniosła żadnego dochodu. Np. Prezes Sądu Okręgowego w czasie przeglądu kancelarii stwierdza nieobecność notariusza, gdyż tenże bez postarania się o zastępcę, pojechał na wycieczkę lub na pogrzeb. Prezes nakazuje najbliższemu asesorowi niezwłocznie objąć zastępstwo. Może nawet zanim asesor nadjedzie notariusz powróci, jednakowoż musi zwrócić asesorowi koszty podróży i stratę zarobku. Wynagrodzenie będzie miarkowane rodzajem, ilością i jakością pracy, lecz w każdym razie asesor nie może otrzymać mniej, niż zarabiał u dotychczasowego pracodawcy, owszem musi nadto otrzymać koszty przejazdu i rodzaj ekwiwalentu diet z powodu zwiększonych wydatków pobytu w obcym mieście. Przy określeniu tego wynagrodzenia walną pozycję musi stanowić i ta okoliczność, że za czynności takiego asesora nie odpowiada notariusz, tylko sam asesor (art. 43 § 2).

Norma z art. 20 § 3 nie jest słuszna, jeżeli notariusz zawinił swą nieobecność, a nawet chorobę. Na ten wypadek notariusz powinien ponosić konsekwencje swego zawinienia i nie powinien czerpać dochodu, do którego się nie przyczynia i co do którego nie ponosi żadnego ryzyka z powodu braku odpowiedzialności.

Nie jest powołany do oznaczenia wynagrodzenia asesora Prezes Sądu Okręgowego, bo roszczenie asesora do zastępowanego notariusza i nawzajem jest roszczeniem jedynie tylko prawno - prywatnym, zatem podlega orzecznictwu sądów w myśl art. 2 K. P. C., gdyż osądzenie tych spraw nie zostało przekazane innym władzom. Prezes posiada upoważnienie tylko do wyznaczenia asesora do pełnienia obowiązku publicznego, a nie do określenia jego praw prywatnych, w szczególności prawa do wynagrodzenia, czy nawet odszkodowania za pełnienie obowiązków zastępcy notariusza.

Sprawa będzie należała nie do sądu pracy, lecz do sądu powszechnego, gdyż w tym wypadku asesor-zastępca nie pozostaje w żadnym stosunku zależności do zastępowanego notariusza, tak że nie może być mowy o stosunku pracy między nimi.

Przy nowelizacji Prawa o Notariacie powinien być osobno unormowany stosunek w razie powołania notariusza do wojska, a zwłaszcza na wypadek mobilizacji, gdyby między notariuszem a asesorem nie doszło do porozumienia.

DR ADOLF BLOK.

*

(Przyp. Red.). Powyższe uwagi ujmują w dość szerokim zakresie zagadnienia, powiązane z punktami, w których linia publiczno-prawnych postanowień Prawa o Notariacie, dotyczących wyznaczania i upoważniania asesora do pełnienia funkcji notariusza, krzyżuje się z linią przepisów, regulujących prywatno-prawne stosunki pracy między notariuszem a asesorem. Zagadnienia te należą niewątpliwie do bardzo trudnych, toteż ich pogłębienie dyskusyjne jest oczywiście pożądane.

ZASTĘPSTWO NOTARIUSZA Z ART. 21 PR. O NOT.

XIX Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N. rozważała następujące pytanie prawne:

Czy osoby, upoważnione do zastępowania notariuszów na podstawie art. 131 pr. o not., mogą być wyznaczane w myśl art. 21 § 1 tegoż prawa do pełnienia obowiązków notariusza w czasie opróżnienia się stanowiska notariusza lub zawieszenia notariusza w czynnościach?

Prawo o notariacie zna dwie w istocie różne instytucje, które jednakowo oznacza mianem zastępstwa notariusza, a mianowicie: 1) z art. 20, gdy chodzi o zastąpienie osoby czynnego notariusza, i 2) z art. 21, gdy chodzi o zastąpienie stanowiska notarialnego.

W pierwszym wypadku zachodzi zastępstwo notariusza we właściwym tego pojęcia znaczeniu (zastępca działa pod pieczęcią zastępowanego notariusza, na jego rachunek i w zasadzie — z zastrzeżeniem wyjątku z § 3 art. 20 w zw. z art. 43 § 2 pr. o not. — na jego odpowiedzialność, jak to wyraźnie zastrzega art. 43 § 1 pr. o not.), gdy tymczasem w drugim wypadku zachodzi samoistne pełnienie obowiązków notariusza (zastępca działa pod własną pieczęcią i na swój rachunek — art. 21 § 2 oraz pod własną odpowiedzialnością — art. 43 § 1 pr. o not.).

W pierwszym wypadku osoba wyznaczona przez notariusza (art. 20 § 1) lub upoważniona (art. 20 § 2), ewentualnie wyznaczona (art. 20 § 3) przez prezesa sądu okręgowego — zastępuje notariusza, w drugim wypadku osoba wyznaczona przez prezesa sądu apelacyjnego (art. 21 § 1) — pełni czasowo obowiązki notariusza.

Już z powyższego zestawienia, opartego na literalnym ujęciu tekstów, objętych postanowieniami art. 20 i 21 pr. o not., wynika w sposób niewątpliwy, że postanowienia te regulują dwie pod względem prawnym zasadniczo różne instytucje, objęte wspólnym mianem — zastępstwa notariusza (tę zasadniczą różnicę Ministerstwo Sprawiedliwości pośrednio podkreśliło dwukrotnie w swoich wyjaśnieniach — por. *P. N.:* 1935 r. str. 182 i 1937 r., str. 406; por. również stanowisko Rad Notarialnych, ustalone w trybie współdziałania międzyizbowego — *P. N.* 1935 r., str. 180).

W tym stanie rzeczy, skoro zastępca z art. 21 pr. o not. jest właściwie quasi-notariuszem (moment czasowości i ograniczonych praw korporacyjnych), to jasną jest rzeczą, że może nim być tylko osoba, która *in potentia* odpowiada osobie notariusza, a więc posiada kwalifikacje z art. 7 pr. o not. Taką osobą jest tylko asesor notarialny, a w okresie przejściowym — wobec przewidywanego przez prawodawcę braku dostatecznej ilości asesorów — również sędzia lub prokurator, a to z mocy przepisu szczególnego (art. 125 pr. o not.).

Niezależnie jednak od powyższego wniosku logicznego, samo brzmienie art. 131 § 1 pr. o not. nie dopuszcza odmienego ujęcia sprawy. Przepis ten głosi, że... można udzielać upoważnień do zastępowania notariuszów, a więc wyraża się analogicznie do art. 20 § 2 pr. o not. W drodze wykładni przepis art. 131 § 1 pr. o not. da się rozciągnąć na wypadki z art. 20 §§ 1 i 3 pr. o not., ale w żadnym razie na zupełnie odrębny stan prawny z art. 21 pr. o not. Gdyby prawodawca miał podobną myśl, to musiałby oczywiście w art. 131 § 1 pr. o not. wyraźnie powiedzieć, że osoby, w tym przepisie wyszczególnione... można również wyznaczać do pełnienia obowiązków notariusza w wypadkach, przewidzianych w art. 21 § 1 pr. o not.

Z powyższych względów należy dojść do wniosku, że — *osoby z art. 131 § 1 pr. o not. nie mogą sprawować zastępstwa z art. 21 pr. o not.*

PRZYMUS PRZYJMOWANIA APLIKANTÓW NOTARIALNYCH

Okólnik Nr 56 Rady Notarialnej we Lwowie obwieszcza m. in., co następuje:

Wykonując uchwałę Walnego Zgromadzenia z 29 maja 1938 uskuteczniono uchwałą Rady Notarialnej z 3 września br. podział ogółu notariatów naszej Izby wedle dochodowości na 3 grupy. Notariaty, pomieszczone w grupie pierwszej jako dochodowo najsilniejszej, zobowiązane będą zajmować stale najmniej 2 siły konceptowe, w drugiej grupie przynajmniej jedną siłę, czy to aplikanta, czy asesora. Do ostatniej grupy, obejmującej notariaty słabsze od obu powyższych grup, stosuje się obowiązująca dla wszystkich trzech zasada, że wszelkie prace wynikające z zakresu działania notariusza, z wyjątkiem przepisywania na maszynie względnie pisania pod dyktandem, wykonywane być mają przez siły z akademickim wykształceniem prawniczym...

Rada Notarialna ma pełne zrozumienie, że przy dzisiejszym stanie personalnym poszczególnych kancelaryj notarialnych zrealizowanie wyłuszczonej wyżej zasady, będącej pilnym i poważnym postulatem godności i rozwoju, jako też przyszłości naszego zawodu, wymaga pewnego czasu, ażeby dyktowane względami stanu przyjęcie sił prawniczych i mogąca wskutek tego nastąpić ewentualna redukcja sił innych zdołały się odbyć bez jakichś wstrząsów i przykrych niespodzianek dla personelu kancelaryjnego. Uwzględniając ten moment, Rada Notarialna ustali w tej sprawie pewien okres przejściowy, a na razie przystępuje do wprowadzenia przymusu przyjmowania sił prawniczych tylko tam, gdzie ich dziś mimo wystarczających dochodów zupełnie niema albo ilość ewentualnie zajętych jest w stosunku do ogółu personalu danych kancelaryj rażąco znikoma, z ujmą dla urzędowania...

Obok sprawdzianu dochodowościowego, decydującym kryterium w kwestii omawianego przymusu będą także sprawdzone, czy przy sposobności rewizji, czy innym sposobem, braki w sprężystości i punktualności urzędowania.

Narazie przystępujemy do wprowadzenia w życie uchwały Walnego Zgromadzenia w pierwszej grupie notariatów, zakreślając im termin 3-miesięczny dla zastosowania się do opartej o tę uchwałę decyzji Rady Notarialnej, poczem nastąpią zarządzenia dla grup dalszych.

Przy tej sposobności przypominamy uchwałę Walnego Zgromadzenia z 31 maja 1936, mocą której wolno przyjmować nowe siły kancelaryjne, pracujące w koncepcie, tylko w charakterze aplikantów lub asesorów a o każdej zmianie personelu należy zawiadomić bezwłocznie Radę.

NALEŻNOŚCI NOTARIUSZÓW JAKO KOMISARZY SĄDOWYCH

W Nr. 15—16 r. b. (str. 35) zanotowaliśmy wydanie przez Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie okólnika Nr *Prez. 10534/38* w sprawie *egzekwowania należności notariuszów jako komisarzy sądowych.* Obecnie podajemy tekst tego okólnika do P. P. Prezesów Sądów Okręgowych, który przedstawia się, jak następuje (z opuszczeniem wstępu):

...1) Przypominam treść mego okólnika z 21 maja 1936. Prez. 8584/36, wedle którego zgodnie z normami rozdziału XIII austr. ustawy notarialnej z r. 1855 utrzymanymi w mocy przepisem art. 137 polskiego prawa o notariacie, postanowienie art. VII przep. wprow. prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym stosuje się także do egzekwowania należytości notariuszów, jako komisarzy sądowych;

2) o ile chodzi o ściąganie tych należytości drogą egzekucji z nieruchomości, do uczynienia w sądach stosownych wniosków uprawniona jest wyłącznie Prokuratoria Generalna Rzp. P. Oddział we Lwowie, będzie zaś ona czynić wnioski z inicjatywy właściwego Sądu, a więc w sprawie ściągania należytości notariuszów jako komisarzy sądowych z inicjatywy sądu spadkowego, który przyznał te należytości i ma czuwać nad ich uiszczeniem;

3) wywołanie inicjatywy sądu należy do notariusza, który w tym celu zawiadomi sąd, iż żąda wszczęcia egzekucji z nieruchomości;

4) zawiadomienie to uskuteczni notariusz zwykłym nieopłaconym urzędowym pismem bez dołączenia jakichkolwiek dokumentów (jak np. wyciągu hipotecznego, operatu katastralnego, zaświadczenia urzędu gminnego) a nawet bez obowiązku hipotecznego czy katastralnego oznaczenia nieruchomości;

5) po otrzymaniu takiego zawiadomienia winien sam sąd zebrać materiał faktyczny, potrzebny do powzięcia decyzji w sprawie odniesienia się do Prokuratorii z prośbą o złożenie wniosku egzekucyjnego, a więc w pierwszej linii zebrać daty potrzebne do wyszczególnienia i oznaczenia nieruchomości, do których miały by być skierowane kroki egzekucyjne;

6) po zebraniu tego materiału rozważy sąd, czy wystąpienie z inicjatywą jest celowe, t. zn. czy można liczyć na zaspokojenie pretensji komisarza sądowego drogą egzekucji z nieruchomości, a to z uwagi na jej wartość (obszar, położenie, przeznaczenie gospodarcze), obciążenia oraz ze względu na położenie materialne i stosunku rodzinnego dłużnika itp.;

7) przyszedłszy na podstawie tego rozważania do wniosku, że prowadzenie egzekucji z nieruchomości jest celowe, postara się sąd z urzędu o dokumenty wymienione w § 1 art. 667 k. p. c. (art. XXXIV przep. pr. o sąd. post. egzek.) z tym, że w każdym wypadku dokumenty są wolne od opłat (§ 2 ust. 2 i § 3 taksy komorn. poz. 277. Dz. U. R. P. z r. 1936), zaś inne wydatki — nie wyliczone zresztą w § 14 taksy komorn. szczegółowo, lecz tylko przykładowo („jako to") zalicza komornik wedle § 19 taksy i okólnika Ministerstwa Sprawiedliwości z 26 kwietnia 1937 r. Nr. 1834/II. G. S./37. Dz. Urzęd. Nr. 5 z roku 1937;

8) z zebranym w ten sposób materiałem zwróci się sąd do Prokuratorii Generalnej Rzp. P. Oddział we Lwowie z prośbą o złożenie wniosku egzekucyjnego, a w konsekwencji także wniosków o dokonanie opisu i oszacowania, gdyż czynienie tych wniosków jest również wyłącznie tylko rzeczą Prokuratorii;

9) ponieważ biurowość Prokuratorii Generalnej, do której sądy mają się zwracać o złożenie odpowiednich wniosków egzekucyjnych, wymaga prowadzenia dla każdej sprawy egzekucyjnej osobnych akt, ponieważ i komornicy prowadzą osobne akta egzekucyjne dla każdej poszczególnej sprawy i składają też sądom sprawozdania z przeprowadzonych przez nich egzekucyj w każdej sprawie z osobna, przeto winni notariusze jako komisarze sądowi składać sądom żądania pod 3) wymienione co do każdej swej ściągać się mającej należytości z osobna, a również i sądy są obowiązane załatwić każde z tych żądań z osobna i co do każdego z nich przesyłać Prokuratorii Generalnej osobno prośbę o wszczęcie egzekucji;

10) niedopuszczalne jest żądanie od notariuszów dostarczenia sądom dokumenótw, o których mowa w punkcie 7, a tak samo i Prokuratoria Generalna nie jest obowiązana starać się o nie; obowiązek wydobycia tych dokumenótw ciąży wyłącznie na sądach;

11) sądy są bezwarunkowo obowiązane badać, czy zachodzi zgodność tytułu wykonawczego ze stanem własności uwidocznionym w księgach gruntowych, a w szczególności, czy osoby wymienione w tytule wykonawczym, przesyłanym Prokuratorii Generalnej dla wszczęcia na jego podstawie egzekucji z nieruchomości figurują jeszcze w księgach gruntowych jako ich właściciele, a w razie stwierdzenia niezgodności spowodować przede wszystkim — i to przed przesłaniem omówionej pod 8) prośby — regulację stanu hipotecznego na podstawie uprawnień, jakie im przysługują jako władzom przeprowadzającym pertraktacje spadkowe;

12) jeśliby sąd na podstawie rozważań (pkt. 6) przyszedł do przekonania, że wystąpienie z inicjatywą o wszczęcie egzekucji z nieruchomości jest niecelowe, winien o tym zawiadomić komisarza sądowego z podaniem krótkich wyjaśnień i z uwagą, że jemu pozostawia się swobodę wszczęcia tej egzekucji na jego własny koszt i ryzyko, bez prawa żądania ściągnięcia należytości z urzędu w myśl art. VII przep. wprow. pr. o sąd. post. egzek.;

13) zauważam w końcu z naciskiem, iż Ministerstwo Sprawiedliwości w (wymienionym na wstępie) reskrypcie z 28 stycznia 1938 r. Nr. II. A. 340/38 zastrzegło, iż rzeczą sądów zarządzających egzekucję będzie dbać, by przede wszystkim wyczerpano możliwości ściągania należności notariusza w trybie egzekucji z ruchomości, i by wszczęcie egzekucji z nieruchomości nie przedstawiało się jako szykana dłużnika, być może chwilowo tylko znajdującego się w trudnościach płatniczych.

Reskrypt Ministerstwa Sprawiedliwości *Nr. II. A. 340/38,* na który przytoczony okólnik się powołuje, opiewa, jak następuje:

Okólnik Nr 1848/II A./37 w sprawie ściągania należności sądowych w trybie egzekucji z nieruchomości (Dz. Urzęd. nr 8 z 1937 r.) odnosi się rzeczywiście tylko do ściągania należności sądowych, nie obejmuje zaś należności osób trzecich, ściąganych z urzędu na równi z należnościami sądowymi; dysponowanie cudzymi wierzytelnościami przekraczałoby bowiem uprawnienia Skarbu Państwa. Z tych przyczyn wspomnianego okólnika nie można stosować przy ściąganiu należności przyznanych notariuszom, działającym w charakterze komisarzy sądowych w toku postępowania spadkowego (art. 137 pr. o not. łącznie z postanowieniami rozdziału XIII austr. ust. notar. z 1855 r.) jeżeli ściąganie tych należności następuje w trybie art. VII przep. wprow. post. egzek. — Niewątpliwie jednak rzeczą administracji sądowej, zarządzającej egzekucję, będzie dbać by przede wszystkim wyczerpano możliwości ściągania należności notariusza w trybie egzekucji z ruchomości i by wszczęcie egzekucji z nieruchomości nie przedstawiało się jako szykana dłużnika, być może chwilowo tylko znajdującego się w trudnościach płatniczych.

ZWROT KOSZTÓW PRZY SPORZĄDZANIU PROTESTÓW

XIX Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N postanowiła wystąpić do Ministerstwa Sprawiedliwości o rewizję stanowiska, zajętego *w sprawie przysługującego notariuszowi prawa zwrotu kosztów lokomocji przy sporządzaniu protestów*, a to w duchu następującego wywodu. opartego na uchwale Rady Notarialnej w Krakowie:

§ 24 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 listopada 1935 r. o wynagrodzeniu notariuszów (Dz. Ust. Nr 84, poz. 517), jako norma szczególna w stosunku do zasady ogólnej, wyrażonej w § 31 tegoż rozporządzenia, nie może ulegać rozszerzającej wykładni. Skoro w powiązaniu z § 37 pkt. 1) odsyła on do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 kwietnia 1927 r. o należnościach za sporządzenie protestu (Dz. Ust. Nr 43, poz. 381), to konsekwentnie wchodzący w danym wypadku w grę art. 6 rzeczonego rozporządzenia musi być interpretowany ściśle według jego tekstu. Tekst ten zaś reguluje zwrot kosztów jedynie w wypadkach, gdy protest ma nastąpić poza siedzibą urzędową notariusza i to w miejscu, gdzie nie ma organu protestowego. Wobec tego we wszelkich innych wypadkach ma zastosowanie zasada ogólna, wyrażona w § 31 rozporządzenia o wynagrodzeniu notariuszów. Odmienne stanowisko prowadzi do oczywiście niezasadnej i niesłusznej konsekwencji, że notariusz, wezwany do przedstawienia weksłu na odległych krańcach miasta, w którym ma siedzibę urzędową, lub nawet w sąsiednim miasteczku, gdzie funkcje organu protestowego pełni urząd pocztowy, musi pokrywać koszty lokomocji, nieraz przewyższające kwotę wynagrodzenia, jaka mu przypada za sporządzenie protestu.

Jeśli chodzi o probierz umiarkowanych kosztów lokomocji przy stosowaniu § 31 rozporządzenia o wynagrodzeniu notariuszów przy sporządzaniu protestów, to w drodze analogii do postanowienia art. 6 rozporządzenia o należnościach za sporządzenie protestu — wypada kierować się przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 marca 1934 r. (Dz. Ust. Nr 35, poz. 320), którego § 17 wyłącza możność zaliczania kosztów lokomocji przy przedstawianiu weksłu w odległości nie przekraczającej dwóch kilometrów od miejsca położenia kancelarii notarialnej. Jedynie więc przy odległościach, wynoszących ponad dwa kilometry, notariusz przy sporządzaniu protestów ma podstawę do żądania zwrotu umiarkowanych kosztów lokomocji według zasad rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 marca 1934 r. bez względu na to, czy przedstawia weksel w mieście swej siedziby urzędowej lub w innej miejscowości.*)

*) Sprawę zwrotu kosztów przy sporządzaniu protestów przedstawiliśmy w Nr. 22, 1937 r., str. 21, a to w związku z reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości *Nr. I. C. 2661/21/37*, w którym Ministerstwo zajęło stanowisko, że § 31 rozporządzenia z 15.XI.1935 r. o wynagrodzeniu notariuszów w żadnym wypadku nie ma zastosowania do zwrotu wydatków. ponoszonych przez notariusza przy sporządzaniu protestów. Należy żywić przekonanie, że Ministerstwo Sprawiedliwości zechce mimo to przychylić się do przytoczonego wywodu. (Red.).

TEZY Z ORZECZEŃ NOTARIALNYCH SĄDÓW DYSCYPLINARNYCH

IZBA NOTARIALNA — WARSZAWA

Niepodporządkowanie się zarządzeniom władz nadzoru korporacyjnego i sądowego.

Wykracza przeciwko swym obowiązkom korporacyjnym notariusz, który nie stosuje się do uchwał Rady Notarialnej, a w szczególności do zakazu przyjmowania weksli do protestu bez uprzedniego uzyskania zgody Prezydium Rady.

Nieudzielenie odpowiedzi na pismo Prezesa Sądu Okręgowego, żądające od notariusza przedstawienia wyjaśnień na zarzuty skargi złożonej na tego ostatniego, pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną.

Powoływanie się na stosunki i poparcie osób wpływowych.

Powoływanie się na poparcie osób wpływowych dla osiągnięcia jakichkolwiek korzyści osobistych jest czynem, nie licującym z powagą stanu notarialnego.

Ukrywanie dochodów.

Dopuszcza się przewinienia służbowego i uchybia godności swego stanowiska notariusz, który w prowadzonym przez siebie repertorium wykazuje osiągnięte z tytułu dokonanych czynności wynagrodzenie niższe od faktycznie pobranego.

Brak nadzoru nad pracownikami kancelarii.

Brak nadzoru i kontroli ze strony notariusza nad podległym mu personelem kancelaryjnym, o ile skutkiem tego powstaje szkoda materialna dla stron, stanowi przewinienie służbowe, które z mocy art. 44 Prawa o Notariacie powoduje odpowiedzialność dyscyplinarną notariusza.

Odpowiedzialność notariusza za postępowanie poprzedzające nominację.

Postępowanie nie licujące z godnością sędziego lub adwokata może ulegać ocenie i represji ze strony notarialnych władz korporacyjnych, o ile sędzia ten lub adwokat został następnie mianowany notariuszem.

Naruszenie art. 27 przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn.

Obraża zakaz objęty art. 64 Prawa o Notariacie, a tym samym popełnia przewinienie służbowe notariusz, który wbrew dyspozycji art. 27 ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn na obszarze byłej dzielnicy rosyjskiej (Dz. U.R.P. Nr. 55/23, poz. 391) sporządza akt kupna-sprzedaży praw spadkowych bez zaświadczenia władzy skarbowej o uiszczeniu bądź zabezpieczeniu przez spadkobierców podatku spadkowego.

Obraza art. 412 § 2 Kod. Handl.

Podpisanie przez notariusza protokółu Walnego Zgromadzenia spółki akcyjnej, który nie odzwierciedla w należytej mierze przebiegu tego Zgromadze-

nia, pomijając zgłoszone przez poszczególnych akcjonariuszów sprzeciwy przeciwko zapadłym uchwałom, — stanowi uchybienie obowiązkowi zawodowemu i obrazę art. 412 § 2 Kod. Handl.

IZBA NOTARIALNA — KRAKÓW

Zaniedbanie obowiązków zawodowych.

Notariusz, zwlekający w sporządzeniu aktu, w przeprowadzeniu jego intabulacji oraz w wykonaniu związanych z aktem zleceń pieniężnych stron, i dokonywujący tych czynności dopiero w wyniku nacisku ze strony Rady Notarialnej, której interwencję powodują zażalenia zainteresowanych stron — dopuszcza się ciężkiego przewinienia służbowego i wydatnie uchybia godności swego stanowiska.

Samowolne obniżanie taksy notarialnej.

Notariusz, nie pobierający za czynności, sporządzane poza swą siedzibą urzędową, ustanowionych przez przepisy o wynagrodzeniu notariuszów dodatków, bez uzyskania w tym względzie każdorazowego zezwolenia Rady Notarialnej, dopuszcza się postępowania, nie licującego z poczuciem przynależności korporacyjnej i skutkującego odpowiedzialność dyscyplinarną.

Sporządzanie czynności w godzinach pozaurzędowych.

Notariusz, sporządzający czynności w godzinach wieczornych bez uzasadnienia nagłości (art. 19 § 3 Prawa o Notariacie), dopuszcza się postępowania, nie licującego z godnością swego stanowiska i naraża się na odpowiedzialność dyscyplinarną.

Zaleganie ze składkami na rzecz Izby Notarialnej.

Notariusz, zalegający ze składkami na rzecz Izby Notarialnej (art. 22 Prawa o Notariacie) i dopuszczający do konieczności bezskutecznego upominania go ze strony Rady Notarialnej, staje się winnym uchybienia powadze swego stanowiska, skutkującego pociągnięcie go do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Nieregulowanie zobowiązań.

Notariusz uporczywie nie wypłacający wynagrodzenia za pracę i nie regulujący swych zobowiązań w kasie koleżeńskiej, do której należy z tytułu dawnego swego zawodu, postępowaniem tym obraża podstawowy nakaz art. 13 Prawa o Notariacie i uchybia godności swego stanowiska w sposób, pociągający za sobą surową represję dyscyplinarną.

Sprzedaż lasu ochronnego bez właściwego zezwolenia.

Sporządzenie przez notariusza aktu sprzedaży lasu bez uprzedniego zbadania, czy obiekt transakcji nie ma charakteru lasu ochronnego, a przeto bez ustalenia czy akt nie wymaga zezwolenia właściwej władzy z art. 23 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z 24.VI.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 111, poz. 932, 1932 r.), stanowi naruszenie zakazu z art. 64 Prawa o Notariacie, skutkujące odpowiedzialność dyscyplinarną.

IZBA NOTARIALNA — LUBLIN

Nieregularne wpłacanie opłat publicznych.

Niewpłacanie przez notariusza, bez usprawiedliwionej przyczyny, w ustawowo określonych terminach, pobieranych na rzecz Skarbu Państwa i związków komunalnych opłat, stanowi pogwałcenie obowiązku służbowego, wypływającego z treści art. 79 § 1 Prawa o Notariacie i pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną (włącznie do kary pozbawienia stanowiska notarialnego).

Uchybienie przeciwko etyce przed wstąpieniem do notariatu.

Działalność zawodowa pracownika notarialnego, ewentualn. zastępcy prawnego, wykraczająca przeciwko zasadom etyki zawodowej i narażająca klienta na pewne straty materialne, może ulegać ocenie i represji ze strony notarialnych władz korporacyjnych po przejściu pracownika na stanowisko notariusza.

Uchybienie przepisowi art. 100 § 3 pr. o not.

Uchybienie, wyrażające się w konkretnym wypadku w niesporządzeniu przez notariusza protokółu niestawiennictwa, a w wydaniu wzywającemu zaświadczenia urzędowego, stwierdzającego fakt doręczenia oświadczenia woli tego ostatniego, jest przewinieniem służbowym, powodującym represję dyscyplinarną.

IZBA NOTARIALNA — WILNO

Wydawanie niezgodnych z prawdą dokumentów.

Wydawanie przez notariusza niezgodnych z prawdą dokumentów wskutek niedbałości i niedostatecznego nadzoru nad czynnościami dokonywanymi w kancelarii notariusza stanowi przewinienie służbowe, które z mocy art. 44 pr. o not. powoduje odpowiedzialność dyscyplinarną.

Naruszenie art. 52 prawa budowlanego.

Obraża zakaz art. 64 pr. o not., a tym samym popełnia przewinienie służbowe notariusz, który wbrew przepisom art. 52 prawa budowlanego, w brzmieniu ustawy z dn. 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 405 z 1936) i art. 20 ust. 2 rozp. Prez. Rzeczypospol. z dn. 22 kwietnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 10 poz. 107 z 1936 r.), bez uprzedniego żądania od stron planu podziału, zatwierdzonego przez zarząd miejski, sporządza nie mające mocy prawnej akty kupna-sprzedaży i darowizny*).

*) Przedstawiliśmy kilka tez z orzeczeń notarialnych sądów dyscyplinarnych czterech Izb Notarialnych w roku 1937/38 (tezy krakowskie w ujęciu Redakcji). W mniemaniu, że jest to pożyteczne, przede wszystkim ze stanowiska podjętej właśnie akcji o podniesienie poziomu etyki zawodowej w notariacie, będziemy dążyli do prowadzenia stałej ewidencji tez z wyroków dyscyplinarnych, jako negatywnych wskazówek właściwego postępowania w stosunkach zawodowych. (Red.).

PIERWSZY W POLSCE DOM NOTARIATU

(DOM FUNDUSZU RENTOWEGO LWOWSKIEJ IZBY NOTARIALNEJ)

Z dniem 1 października r. b. oddany został do użytku pierwszy w Polsce gmach, wybudowany wysiłkiem zbiorowym notariatu: jest to dom Funduszu Rentowego Lwowskiej Izby Notarialnej we Lwowie przy ulicy Romanowicza Nr 6.

Fakt ten spotyka się z najżyczliwszym oddźwiękiem w całym Notariacie polskim, który łączy się z kolegami lwowskimi w ich radosnej świadomości, że dzięki wytrwałemu i ofiarnemu wysiłkowi doprowadzili swoje fundusze ubezpieczeniowe do stanu, wymagającego ich lokaty, a oczywiście najkorzystniejszą i najtrwalszą jest lokata we własnej nieruchomości.

Doprowadzenie do skutku powziętego jeszcze w roku 1936 zamierzenia wymagało ogromnej pracy Kuratorium Funduszu, w której prym wiódł Prezes R. N. we Lwowie P. *Kazimierz Sokol:* za szczególne zasługi na tym polu tegoroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie Notariuszów Izby Lwowskiej wyraziło też P. Prezesowi *Sokolowi* szczególne gorące podziękowanie.

Wobec trudności, na jakie napotykało nabycie gotowego obiektu czynszowego, Kuratorium Funduszu Rentowego z końcem roku 1936 zakupiło parcelę budowlaną we Lwowie przy ul. Romanowicza Nr 6 przestrzeni 580 mtr. kw.

Na tej to parceli wzniesiono 5-cio piętrowy gmach, składający się: na parterze — z 4 sklepów i 4 ubikacji biurowych, na I i II piętrach — po 11 ubikacji biurowych, na III i IV piętrach — po jednym 5-cio pokojowym i kilku mniejszych (jedno i dwupokojowych) mieszkań, na V piętrze — z 6 ubikacji biurowych i 3 mieszkań jednopokojowych.

Koszt budowy domu (łącznie z parcelą i wszelkimi wydatkami) wynosi około 550.000 zł., którą to kwotę częściowo pokryto w drodze operacji kredytowych. Przewidywany roczny dochód z domu wyniesie około 35.000 zł.

W nowym domu mieścić się będą kancelarie wszystkich Notariuszów lwowskich, biura Rady Notarialnej we Lwowie, biura Funduszu Rentowego Izby Lwowskiej itp.

Ażeby dać miarę wysiłku pieniężnego, ponoszonego przez Członków Izby Lwowskiej na rzecz Funduszu Rentowego, który to wysiłek doprowadził już do tak znaczącego wyniku, przytaczamy z zamknięcia rachunkowego Funduszów Rentowego i Zapomogowego Izby Lwowskiej za rok 1937/38 (od 1.IV.1937 r. do 31.III.1938 r.), że opłaty członków wynosiły 178.720 zł. 84 gr., czyli średnio miesięcznie około 15.000 zł. Opłaty te, obliczane w stosunku do obrotów poszczególnych kancelarii, dają więc przeciętną (przyjmując okrągło 150 kancelarii notarialnych) — 100 zł. miesięcznie na jednego notariusza. Ponadto na rzecz pomienionych Funduszów wpływają: taksy nominacyjne i przeniesieniowe (w roku 1937/38 — około 10.000 zł.), nadwyżka ze sprzedaży ksiąg i druków (w roku 1937/38 — około 1.750 zł.), odsetki od lokowanych kwot (w roku 1937/38 — ponad 3.000 zł.) itd.

Zapewne, i wydatki Funduszów są znaczne, bo np. w roku 1937/38 wypłacono zasiłków miesięcznych i rent — 35.172 zł., zasiłków pośmiertnych — 2.179 zł. 90 gr. itd. Mimo to jednak pozostaje poważna nadwyżka, która właśnie znajdzie korzystną lokatę w nieruchomości.

Oddanie do użytku pierwszego w Polsce domu notariatu — to dla Izby Lwowskiej zasłużony tytuł do dumy, a dla całego Notariatu polskiego — widomy znak zbiorowego i ofiarnego czynu zawodowego.

*

Rada Notarialna we Lwowie komunikuje, że z dniem 1 października r. b. biura Rady przeniesione zostały do gmachu Funduszu Rentowego Lwowskiej Izby Notarialnej przy ul. Romanowicza 6, V piętro.

70-LECIE URODZIN PROF. DRA M. ALLERHANDA

Z okazji przypadającego w roku bieżącym 70-lecia urodzin P. Dra Maurycego Allerhanda, Profesora Uniwersytetu J. K., Członka Komisji Kodyfikacyjnej, Autora znanych komentarzy prawniczych i licznych rozpraw, ogłaszanych tak często w czasopismach prawniczych — lwowski „Głos Prawa" wydał okazały zeszyt specjalny (Nr 6 — 8, 1938 r.) ku czci zasłużonego Jubilata.

Z zamieszczonego na czele zeszytu życiorysu P. Prof. Allerhanda widać, jak obfity jest plon jego pracy na polu piśmiennictwa prawniczego, a z kolejnego przedstawienia P. *J. J. Litauera* p. t. „Maurycy Allerhand jako kodyfikator" widać, jak wybitne są zasługi Jubilata w zakresie jego działalności w Komisji Kodyfikacyjnej.

„Przegląd Notarialny", na którego łamach P. Prof. Allerhand od czasu do czasu również publikuje swoje cenne prace, zawsze stojące na wysokim poziomie prawniczym, przyłącza się do wyrazów uznania, jakie z okazji 70-lecia urodzin złożył mu świat prawniczy.

Orzecznictwo sądowe

Z JUDYKATURY SĄDU NAJWYŻSZEGO

PRZYCZYNKI DO WYKŁADNI ART. 84 PR. O NOT.*)

Nie zachodzi zarzut obrazy art. 84 § 1 p. 4, 5, 7, 8 w związku z art. 81 i 88 prawa o not. przez to, że Sąd odwoławczy uznał mylnie akt notarialny, o ile on stwierdzał czynność prawną, zawartą między Marianną *A.* a pozwanym, za ważny dokument publiczny w rozumieniu art. 262 kpc., jakkolwiek Wiktoria *A.* matka powoda, która według treści powołanego aktu notarialnego pozbyć miała pozwanemu 1/3 część realności, aktu tego nie podpisała.

Jest poza sporem, że przedmiotem wspomnianego aktu notarialnego, była sprzedaż pozwanemu przez poszczególnych współwłaścicieli realności ich udziałów w współwłasności tej realności. Gdy zaś akt notarialny podpisali współwłaściciele Marianna *A.* i Stanisława *Ł.* oraz pozwany jako kupujący, to akt ten i stwierdzona w nim umowa były ważne i obowiązujące tych współwłaścicieli i pozwanego, natomiast akt notarialny nie miał mocy dokumentu publicznego o ile chodziło o pozbycie 1/3 części realności należącej do Wiktorii *A.* i powoda, którzy aktu tego nie podpisali. Nie można w przypadku mówić o *jednolitości aktu notarialnego* i umowy kupna w nim stwierdzonej odnośnie wszystkich współwłaścicieli, gdyż każdy z tych uczestników współwłasności mógł samoistnie pozbyć swój udział bez potreby zasięgnięcia zgody innych współwłaścicieli (§ 829 uc.). Wobec tego powód jako spadkobierca Marianny *A.* nie może ze słusznością domagać się uznania nieważności aktu notarialnego o ile ta w nim pozbyła pozwanemu w drodze kupna i sprzedaży swoje 1/3 części rej. realności.

Nie jest również uzasadniony zarzut obrazy przepisów art. 84 § 1 p. 5 i 87 § 1 w związku z art. 88 prawa o not. przez to, że Sąd odwoławczy mylnie uznał deklarację hipoteczną zeznaną przez powoda w formie aktu notarialnego za ważną i powoda obowiązująca, jakkolwiek z treści tej deklaracji wynika, że strony udział w akcie notarialnym biorące, tj. powód i pozwany, nie były równocześnie obecne, że nie odczytano aktu notarialnego, do którego deklaracja się odwoływała, oraz wbrew art. 294 k. z. nie oznaczono istotnych szczegółów, uzasadniających przeniesienie własności części nieruchomości z powoda na pozwanego w drodze kupna-sprzedaży.

Sąd Najwyższy podziela pogląd prawny zaskarżonego wyroku, że *przepis art. 84 § 1 p. 5 prawa o not. nie wymaga powtórzenia treści dokumentu, stanowiącego podstawę aktu notarialnego, a wystarcza jedynie powołanie się na ten dokument.* Wobec tego bez znaczenia dla ważności deklaracji jest okoliczność, że nie oznaczono w niej ceny kupna za pozbytą przez powoda część nieruchomości, skoro oznaczenie to nastąpiło w akcie notarialnym, na który deklaracja się powołuje.

Słusznie również przyjmuje Sąd odwoławczy, że *prawo o not. nie nakazuje, aby obie strony kontraktujące były równocześnie obecne przy spisywaniu i podpisywaniu aktu notarialnego,* gdyż wynika to z przepisu art. 84 § 1 p. 8 tego prawa, który mówi tylko o podpisach stron stawających i przywołanych do aktu, a nie wspomina, że podpisy tych osób muszą być położone przy równoczesnej ich obecności. *(C. II. 2386/37).*

*) Podajemy za krakowskim „Przeglądem Sądowym“ Nr 8 r. b. (Red.).

ZAKRES STOSOWANIA ART. 269 KOD. ZOB.

Przepis art. 269 kod. zob., normujący ustawowo możność stosowania do zobowiązań t. zw. klauzuli *rebus sic stantibus,* stanowi środek wyjątkowy, którego zastosowanie zależne jest od istnienia warunków, wymienionych w tym przepisie. Wymaga on przede wszystkim istnienia nadzwyczajnych wypadków w rodzaju tych, które w nim wymienione są przykładowo. Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań, opracowane przez głównego referenta Komisji Kodyfikacyjnej prof. *R. Longchamps de Berier* wyjaśnia, przy art. 269 k. z., że „wśród tych przykładów projekt Komisji Kodyfikacyjnej wymieniał jeszcze przewroty gospodarcze, jednak skreślono to w wyniku obrad konferencji międzyministerialnej, albowiem pojęcie przewrotu gospodarczego jest bardzo rozciągliwe i wprowadzenie go do kodeksu mogłoby dać powód do procesów w razie jakichkolwiek zmian w stosunkach gospodarczych, które są rzeczą normalną i z którymi strony zawsze się liczyć powinny. Oczywiście przez skreślenie tego przykładu nie wyłączono możliwości stosowania tego artykułu także w razie jakichś nadzwyczajnych a głębokich zmian w życiu gospodarczym, ale wówczas sąd musi ocenić, czy zmiana ta może być postawiona narówni z wojną lub klęską żywiołową. Przypadki nadmiernej trudności świadczenia, nie spowodowane nadzwyczajnymi wypadkami w rodzaju wymienionych w art. 269 k. z., nie podpadają pod ten artykuł“.

Sąd, oceniając te zdarzenia, które na uzasadnienie roszczenia powodów przytoczył ich pełnomocnik procesowy, musiał mieć na uwadze doświadczenie

życia praktycznego, które poucza, że życie gospodarcze nie płynie jednostajnym równym nurtem, lecz ulega różnym wpływom. Może być ono zależne od wydarzeń natury przyrodniczej: np. klęska nieurodzaju na pewnych obszarach pociągać może za sobą zwyżkę cen środków żywności nie tylko na terenie objętym tą klęską, ale również na terenach nieraz bardzo odległych, które klęską tą zupełnie nie były dotknięte; natomiast duży urodzaj pewnego produktu, żywnościowego, lub nowo wykryte źródło eksploatacji innego produktu, mogą wywołać znaczną zniżkę cen na rynkach gospodarczych mających tylko daleki kontakt z terenami eksploatowanymi. Również zdarzenia polityczne, czy społeczne w różnych krajach mogą wywierać wpływ na stosunki gospodarcze krajów innych. Suma tych przeróżnych wpływów ze wszystkich dziedzin życia społecznego i gospodarczego oddziaływuje na podwyższanie się lub obniżanie ogólnej koniunktury gospodarczej, w szczególności także na ceny rzeczy będących przedmiotem obiegu gospodarczego. Jednak ani podwyższenie się cen w związku z polepszeniem się tej koniunktury, ani pewien ich spadek, wywołany jej pogorszeniem się, nie może być uznany za nadzwyczajny wypadek w rozumieniu art. 269 k. z.

Zasadnie przeto przyjął Sąd Apelacyjny, że przytoczone w pozwie *okoliczności takie, jak: „obniżenie się wartości nieruchomości, pogorszenie się ogólnie warunków gospodarczych i materialnych", nie należą do tych nadzwyczajnych wypadków, które ma na uwadze przepis art. 269 k. z.* Obniżanie się i podwyższanie wartości nieruchomości, pogorszanie się i polepszanie ogólnych warunków gospodarczych i materialnych są zwyczajnymi objawami fluktuacji życia gospodarczego. Tylko jakieś nadzwyczajne i głębokie zmiany w życiu gospodarczym, które mogłyby być postawione na równi z wojną lub klęską żywiołową uzasadniać mogą zastosowanie przez sąd innego jak umówiony sposobu wykonania zobowiązania lub zmianę wysokości świadczenia. *(C. III.2082/37).**)

KONCENTRACJA UDZIAŁÓW W SPÓŁCE

Spółka z ogr. odpow., jak każda inna spółka, składać się musi conajmniej z dwóch osób i dlatego *spółka z ogr. odpow., w której wszystkie udziały są skupione w jednym ręku, chociażby zarejestrowana, jest tylko spółką pozorną.* Jeżeli spółka taka została założona przez cudzoziemca i jest on zarazem jedynym udziałowcem, w takim razie pośredniczenie w nabyciu nieruchomości na rzecz spółki jest dostarczaniem pomocy w obejściu przepisów ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, i umowa o pośrednictwo, jako wykraczająca przeciwko zakazowi ustawy, jest nieważna. *(C. II. 2350/37).*

FORMA DZIAŁU NIERUCHOMOŚCI **)

Według niewadliwych ustaleń Sądu Apelacyjnego przedmiotem umowy był dział majątku nieruchomego między stronami, które są małżeństwem. Dział taki pociąga dla każdej ze stron pozbycie pewnej części majątku nieruchomego z równoczesnym nabyciem innej części tegoż, a więc po myśli przepisów art. 82 § 1 i 137 prawa o notariacie i § 1 lit. b. ustawy z 25/7 1871 *wymagał do swej ważności formy aktu notarialnego. — (C. II. 1470/37).*

OBCIĄŻANIE NIERUCHOMOŚCI W PASIE GRANICZNYM

UCHWAŁY SĄDU OKRĘGOWEGO W GDYNI ***)

W myśl art. 12 ust. 8 rozporządzenia Prez. Rzp. z 23.XII. 1927 r. o granicach państwa osoby prawne czysto krajowe dla uzyskania na ich rzecz obciążenia nieruchomości, położonej w pasie grnicznym, nie mają obowiązku przedkładania zezwolenia wojewody, o ile dokumentami publicznymi (np. urzędowym poświadczeniem powiatowych władz administracji ogólnej) wykażą swój charakter czysto polski. (Uchwała z *17.VI. 1938 r. — Nr I. 3. Cz. 152/38*).

Z uzasadnienia.

Rozporządzenie o granicach Państwa (Dz. Ust. Nr 11, poz. 83 z 1937 r.) jest w swym założeniu prawem o charakterze wyjątkowym, gdyż ogranicza ono wydatnie wolny w zasadzie obrót nieruchomościami granicznymi i wolną dyspozycję właścicieli co do obciążania tych nieruchomości. Jako prawo wyjątkowe w myśl zasad dogmatyki prawa przepisy tegoż rozporządzenia nie ulegają wykładni rozszerzającej, a miarodajną jest wykładnia wyjaśniająca *(interpretatio declarativa)*, jak to orzekł Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uchwale z dnia 24 listopada 1937, Nr II. Cz. x/1005/37 (por. „Przegląd Notarialny" Nr 23, str. 531 — 537 z r. 1937 oraz tamże Nr 24, str. 549 i 550), przy czym wykładnia ta musi pozostawać w ramach, utrzymujących praktyczne znaczenie danego przepisu, gdyż nie można przypisywać ustawodawcy zamiaru powoływania do życia abstrakcyjnych norm prawnych, pozbawionych jakiegokolwiek znaczenia użytkowego.

W tym świetle zapatrywanie Sądu Grodzkiego, iż osoby prawne krajowe na obciążanie nieruchomości, położonych w pasie granicznym, w myśl art. 12 ust 8 cyt. rozp. zawsze muszą uzyskać zezwolenie wojewody, gdyż żadnym dokumentem nie można wykazać, iż w skład zarządów tych osób lub innych wyż-

*) Por. *Wacław Miszewski:* Art. 269 Kodeksu Zobowiązań w zastosowaniu do zobowiązań kupującego — w Kwartalniku Prawa Prywatnego zesz. 2, 1938 r., str. 55 i nast. (Red.).

**) Podajemy za krakowskim „Przeglądem Sądowym" Nr 8 r. b., powołującym się na Nr 4 r. b. lwowskiej „Nowej Palestry". (Red.).

***) Nadesłał i tezy ustalił P. *Mieczysław Piekarski,* Sędzia Grodzki w Gdyni.

szych organów kierowniczych lub kontrolnych nie wchodzą cudzoziemcy, albo że chociażby część udziałów bądź akcyj tych osób nie należy do cudzoziemców, — nie może się utrzymać. Gdyby bowiem ustawodawca podzielał to zapatrywanie, to w art. 12 ust. 1 i 8 cyt. rozp. powiedziałby poprostu, że wszystkie osoby prawne krajowe — posiadające wyższe organy kierownicze lub kontrolne, udziały bądź akcje — muszą uzyskać wymienione zezwolenie. Taka zaś dyspozycja prawna stawiała by w istocie osoby prawne krajowe, także posiadające organizację publiczno-prawną, tj. instytucje państwowe, na równi z cudzoziemskimi osobami prawnymi, co nie mogło leżeć w zamiarze ustawodawcy, gdyż wykraczało by poza cel omawianego rozporządzenia, zaznaczony w art. 12 ust. 7 cyt rozp.; mianowicie omawiane normy mają zapewniać przede wszystkim bezpieczeństwo i porządek publiczny w pasie granicznym przez wykluczenie na tym terenie wpływów cudzoziemskich (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 marca 1938, Nr II. Cz. d/268/38 — „Przegląd Notarialny" Nr 11 — 12, str. 274 z 1938 r.). O wpływach zaś takich nie może być mowy w przypadkach obciążania nieruchomości na rzecz instytucyj państwowych lub krajowych osób prawnych, pozostających wyłącznie w ręku polskim. Dlatego istota rzeczy wymagała rozróżniania osób prawnych cudzoziemskich lub „quasi" cudzoziemskich (tj. według wysłowienia omawianego przepisu „osób prawnych krajowych, w których skład zarządów lub innych wyższych organów kierowniczych lub kontrolnych wchodzą cudzoziemcy albo których chociażby część udziałów bądź akcyj należy do cudzoziemców) od osób prawnych „czysto" krajowych; rozróżnienie to wprowadził zatem sam ustawodawca w art. 12 ust. 1 i 8 cyt. rozp., wobec czego wykładnia wymienionego przepisu musi je uwzględniać, a zgodnie z ustaleniami powołanego na wstępie zasadniczego orzeczenia Sądu Apelacyjnego Nr II. Cz. (x) 1005/37: „po analizie treści cyt. art. 12 ust. 8 należy dojść do przekonania, że normodawca wyraził się w nim dokładnie, gdyż przez interepretację logiczną dochodzi się w efekcie do tych samych wyników, co przez wykładnię gramatyczną".

Pogląd zaskarżonej uchwały upada, jako nie liczący się z tymi wynikami i jako traktujący wbrew intencjom normodawcy, czysto polskie osoby prawne na równi z cudzoziemskimi, co równa się nałożeniu na te polskie osoby prawne niezamierzonego cyt. rozporządzeniem ciężaru, stanowiącego zbędne utrudnienie obrotu gospodarczego i niepotrzebne obciążenie władz wojewódzkich wnioskami tych osób o zezwolenia na obciążanie na ich rzecz nieruchomości, położonych w pasie granicznym. Takie zaś wnioski uległy by odrzuceniu z przyczyn formalnych w razie niewykazania, iż w skład zarządów lub innych wyższych organów kierowniczych lub kontrolnych wnioskującej osoby prawnej wchodzą cudzoziemcy albo, że chociażby część udziałów bądź akcyj tej osoby należy do cudzoziemców: tylko bowiem osoby prawne krajowe o takim podkładzie cudzoziemskim muszą uzyskać wymienione zezwolenie, a wojewoda nie ma podstawy prawnej do udzielenia takiego zezwolenia osobom prawnym czysto krajowym.

W wyniku tych rozważań dochodzi się do wniosku, że ostatnio wymienione osoby prawne czysto krajowe dla uzyskania na ich rzecz obciążenia nieruchomości, położonej w pasie granicznym, nie mają obowiązku przedkładania zezwolenia wojewody, o ile wykażą swój charakter czysto polski. Wykazanie zaś tej przesłanki w postępowaniu hipotecznym z mocy zdania drugiego § 29 poniem. ord. hip. może nastąpić wyłącznie przez przedłożenie stwierdzającego ją dokumentu publicznego, o ile ta przesłanka nie jest w Wydziale Hipotecznym powszechnie znana. Zatem wbrew założeniu zaskarżonej uchwały Wydział Hipoteczny winien w tej mierze dokonać własnych ustaleń w oparciu o przedłożone przez wnioskodawcę dokumenty publiczne, przy czym Wydział Hipoteczny winien jest we własnym zakresie ocenić moc dowodową tych dokumentów.

W niniejszej sprawie żalący się przedłożeniem wypisu aktu notarialnego co do założenia Spółki i zmiany umowy spółkowej, urzędowym pismem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych (Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych) i wreszcie przedłożeniem notarialnie uwierzytelnionego odpisu urzędowego poświadczenia Komisariatu Rządu w Gdyni z dnia 24 stycznia 1938 r. (k. 70 akt.) wykazał, że wszystkie udziały firmy X. (na rzecz której to firmy ma nastąpić zawnioskowane obciążenie hipoteczne) znajdują się w rękach obywateli polskich oraz, że w skład zarządu i władz nadzorczych tej firmy wchodzą jedynie obywatele polscy. Te dokumenty publiczne Sąd Okręgowy poczytuje za wystarczające do wykazania w trybie z § 29 poniem. ord. hip. charakteru czysto polskiego wymienionej firmy, a prawdziwości zawartych w tych dokumentach urzędowych stwierdzeń Wydział Hipoteczny nie ma potrzeby badać, gdyż za tę prawdziwość przyjęły na siebie odpowiedzialność władze, które wydały wymienione dokumenty.

Nie miarodajne są również wątpliwości, wyrażone przez Sąd Grodzki, co do rzekomej nieaktualności tych dokumentów, skoro po ich wydaniu w każdej chwili na mocy zgromadzenia spólników skład osobowy danej osoby prawnej mógł by ulec zmianie. Troskę w tej mierze ustawodawca odjął bowiem Wydziałowi Hipotecznemu, jako sprzeczną z charakterem czynności urzędowych tegoż Wydziału, i powierzył ją powiatowym władzom administracji ogólnej, na żądanie których to władz w myśl art. 14 cyt. rozp. Sądy orzekają o nieważności wszelkich czynności prawnych, zdziałanych w celu obejścia omówionych ograniczeń. Skoro zaś powiatowe władze administracji ogólnej powołane są do żądania sądowego stwierdzenia nieważności tych czynności, to tym samym władne są one we własnym zakresie swych czynności urzędowych dokonywać ustaleń co do charakteru cudzoziemskiego danej osoby prawnej: nie ma więc podstawy do odrzucania w postępowaniu hipotecznym mocy dowodowej odnośnych poświadczeń tych władz co do braku tego charakteru; takim zaś poświadczeniem jest wspomniany dokument Komisariatu Rządu w Gdyni.

Warto przy tym dodać, że tylko władza rozporządzająca szybkim aparatem wykonawczym o dużym zakresie działania, może dokonać powyższych ustaleń, które wykraczają tedy poza czynności Wydziału Hipotecznego, nie posiadającego dostatecznych środ-

ków do badania (ustalania) obywatelstwa polskiego nie tylko wszystkich członków wyższych organów kierowniczych lub kontrolnych danej osoby prawnej krajowej, lecz również wszystkich członków (spólników) tej osoby. To też w literaturze przedmiotu (por. *J. Duda:* Obrót nieruchomości w pasie granicznym — „Przegląd Notarialny“ Nr 7. str. 141 i na 147 z 1937 r.) podniesiono, że o ile chodzi o spółki akcyjne, opierające się na mnóstwie akcyj na okaziciela, badanie to dla notariusza nie tylko będzie bardzo utrudnione i uciążliwe, ale nawet w przeważających przypadkach beznadziejne i że podobne trudności okażą się co do spółdzielni, a notariusz musi odmówić sporządzenia aktu, jeżeli okaże się, iż choćby tylko jeden członek jakiegokolwiek wyższego organu kierowniczego lub kontrolnego danej osoby prawnej krajowej lub choćby jej jeden członek zwyczajny (udziałowiec, spólnik, akcjonariusz itp.) jest cudzoziemcem; że w praktyce notariusz odmówi sporządzenia aktu na rzecz osoby prawnej krajowej, gdy strony nie będą mogły postarać się o żądane dowody braku cudzoziemskiego charakteru lub nie będą chciały starać się o nie z powodu zbyt wielkich kosztów i trudności.

Z istoty rzeczy powyższe wywody odnoszą się do Wydziału Hipotecznego z tym podkreśleniem, że Wydział ten nie jest powołany do czynienia we własnym zakresie jakichkolwiek kroków w celu uzyskania podkładek, wykazujących brak charakteru cudzoziemskiego danej osoby prawnej, gdyż w postępowaniu hipotecznym wnioskodawca w myśl § 29 poniem. ord. hip. winien przedłożyć te podkładki, a z braku mocy obowiązującej § 12 poniem. ustawy o sądownictwie niespornym Wydział Hipoteczny nie ma prawa ani też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dochodzeń w celu ustalenia faktów (por. tezę 381 „Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w sprawach cywilnych zażaleniowych za lata 1920—1937“).

*

Art. 12 ust. 8 rozporządzenia Prez. Rzp. z 23.XII. 1927 r. o granicach państwa wymaga zezwolenia wojewody wyłącznie na obciążenia nieruchomości granicznych nowymi ciężarami, nie rozciąga natomiast potrzeby takiego zezwolenia na obciążenia i przelewy już istniejących obciążeń hipotecznych. (Uchwała *z 7.VI. 1938 r. — Nr I. 3. Cz. 108/38).*

Z uzasadnienia.

Bezzasadnie Sąd Grodzki domagał się przedłożenia zezwolenia Wojewody Pomorskiego na przelew na rzecz żalącego się cudzoziemca przedmiotowej hipoteki sądowej, wpisanej na rzecz cudzoziemskiej firmy. Żądanie to Sąd Grodzki bezpodstawnie oparł na art. 12 ustęp 8 rozporządzenia Prezydenta Rzp. z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach państwa, który to przepis dla obciążenia nieruchomości, położonych w pasie granicznym, zobowiązaniami pieniężnymi na rzecz cudzoziemców (cudzoziemskch osób prawnych), jako też osób prawnych krajowych, opisanych w art. 12 ust. 1 tegoż rozporządzenia, wymaga zezwolenia wojewody.

Otóż omawiany przepis, jako wchodzący w skład prawa wyjątkowego, ograniczającego wydatnie w zasadzie wolny obrót nieruchomości i wolną dyspozycję właścicieli co do obciążenia ich własności, nie ulega według reguł dogmatyki prawa wykładni rozszerzającej. Należy zatem zastosować wykładnię ściśle wyjaśniającą *(interpretatio declarativa),* przyjmując, iż ustawodawca dokładnie wyraził swoją wolę w wysłowieniu omawianej normy, która dotyczy więc wyłącznie „obciążenia“ nieruchomości, to jest obarczania jej nowymi ciężarami. Wymieniony przepis wymaga więc zezwolenia wojewody wyłącznie na *sensu stricto* samoistne nowe obciążenie nieruchomości granicznych, nie rozciąga natomiast potrzeby takiego zezwolenia na obciążenie już istniejących obciążeń hipotecznych, np. umowne ustanowienie zastawu na prawie zahipotekowanym w trybie §§ 1273, 1279 i 1291 poniem. k. c. Przemawia za tym i wykładnia logiczna oraz teleologiczna, gdyż na obszarze Ziem Zachodnich R. P. obciążenie praw, ciążących na nieruchomościach, może być dokonywane poza księgą wieczystą np. przez wydanie wierzycielowi zastawnemu listu hipotecznego (gruntowego lub rentowego), połączone z udokumentowaniem zastawu w myśl §§ 1154, 1192 i 1274 poniem. k. c.

Dlatego, by nie tworzyć w tej mierze omawianego przepisu o charakterze częstokroć *lex imperfecta,* ustawodawca właśnie z uwagi na możność pozaksięgowego obciążenia praw zahipotekowanych ograniczył dyspozycje art. 12 ust. 8 cyt. rozp. do przypadków łatwiej uchwytnych, tj. do obciążenia nieruchomości jako takiej nowymi obciążeniami z wyłączeniem obciążenia „praw ciążących na nieruchomości“, gdyż wspomniany przepis nie mówi wogóle o tych prawach (por. uchwałę Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 listopada 1937 r. Nr II. Cz. (x) 1005/37, ogłoszoną w „Przeglądzie Notarialnym“ Nr 23 str. 531 — 537 z 1937 r.).

Powyższe rozważania dotyczą odpowiednio i przelewu obciążenia nieruchomości granicznej, gdyż przez przelew zmienia się jedynie osoba wierzyciela hipotecznego, lecz obciążenie pozostaje to samo, zaczem nie ma nowego obciążenia nieruchomości i zbędnym jest zezwolenie wojewody na przelew lub na uwidocznienie przelewu w księdze wieczystej. Chybionym okazało się więc zapatrywanie zaskarżonej uchwały, jakoby dalsze dyspozycje na rzecz cudzoziemca zapisanego prawa hipotecznego wymagały zezwolenia wojewody.

TEZY Z UCHWAŁ SĄDU OKRĘGOWEGO W GDYNI*)

1) Przymus formy notarialnej z art. 82 § 3 prawa o notariacie dotyczy wyłącznie umów rzeczowych o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości, nie rozciąga się natomiast na postępowanie, dotyczące ujawnienia współwłasności,

---

*) Tezy w opracowaniu P. *Mieczysława Piekarskiego,* Sędziego Grodzkiego w Gdyni.

nabytej z mocy ustawy poza księgą wieczystą przez spadkobranie.

2) Paragraf 54 ust. 1 poniem. ord. hip. dla wpisu sprzeciwu z urzędu wymaga jedynie ustalenia, że Wydział Hipoteczny dokonał wpisu z obiektywnym naruszeniem przepisów ustawowych, przez co księga wieczysta stała się niezgodną z rzeczywistością; przepis ten nie wymaga natomiast, by w chwili dokonania wpisu niezgodność ta była jawną z księgi wieczystej i by była wywołaną z winy sędziego hipotecznego przez naruszenie przepisów ustawowych w odniesieniu do zarządzenia wpisu. (Z uchwały z *1.VI. 1938 r. — Nr I. 3. Cz. 14/38).*

*

Wpis hipoteki sądowej i dotyczących jej zmian następuje wyłącznie w trybie postępowania hipotecznego; przy ujawnianiu w księdze wieczystej przelewu hipoteki sądowej nie bada się istnienia tytułu wykonawczego do wpisu tej hipoteki i zbędnym jest przepisywanie na nabywcę tejże hipoteki klauzuli wykonalności na wymienionym tytule: w razie bowiem zmiany w osobie wierzyciela lub dłużnika po uzyskaniu klauzuli wykonalności dla dalszego postępowania nie jest potrzebne przepisanie klauzuli wykonalności. (Z uchwały z *7.VI. 1938 r. — Nr I. 3. Cz. 108/38).*

POTRĄCALNOŚĆ WYDATKU Z TYTUŁU ART. 43 PR. O NOT.

PRZY WYMIARZE PODATKU DOCHODOWEGO

WYROK N. T. A. z 20.VI.1938 r. *)

Przedmiotem sporu jest kwestia prawna, czy wydatek, wynikły z odpowiedzialności notariusza za szkodę, wyrządzoną stronie przez wadliwe sporządzenie aktu, podlega potrąceniu od dochodu w myśl art. 6 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Władza pozwana uznała za niepotrącalny wydatek w kwocie 70.000 zl, poniesiony przez skarżącego na zaspokojenie pretensji jego klientów, podniesionych w związku ze sporządzeniem przez niego aktu notarialnego, stwierdzającego nabycie przez tych klientów nieruchomości od osoby, legitymującej się fałszywymi dokumentami. Władza nadzorcza uznała, że skarżący sporządził akt nie z należytą ostrożnością, wobec czego zmuszony był on wypłacić klientom odszkodowanie w wysokości 70.000 zł.

Uznanie tego wydatku za niepotrącalny uzasadniła władza pozwana powołaniem się na przepis art. 8 p 6 ustawy o podatku dochodowym. Artykuł ten wylicza te koszty (art. 6), które z przychodów, osiągniętych z poszczególnych źródeł, nie mogą być potrącone, stanowi więc w stosunku do art. 6, głoszącego, iż za dochód uważa się sumę wszystkich przychodów, otrzymanych z poszczególnych źródeł, wymienionych w art. 3, po strąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów — normę interpretacyjną, zakreślającą granice pojęciu kosztów potrącalnych. Granice te są zakreślone w punktach 1—5 art. 8 w sposób pozytywny, wskazujący wydatki i koszty na pewne cele, uznane przez ustawę za nie podpadające pod pojęcie „osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów", w punkcie 6 zaś w sposób negatywny, punkt ten bowiem obejmuje „inne wydatki i straty, nie związane z osiągnięciem dochodu". Punkt ten więc, jak i cały zresztą art. 8, nie jest niczym innym jak powtórzeniem w innej formie i wyjaśnieniem normy art. 6, określającej koszty potrącalne z przychodów, osiągniętych z poszczególnych źródeł. Stanowi on łącznie z punktami 1—5 podstawę do interpretacji przepisu art. 6.

W tej mierze N. T. A. ustalił, iż „ustawa zwalnia od opodatkowania jedynie takie wydatki, które — choćby w szerszym zakresie — powoduje eksploatacja, konserwacja i zabezpieczenie istniejącego, a zatem już czynnego, źródła dochodu", przy czym „z punktu widzenia ustawy o podatku dochodowym musi pozostać bez wpływu okoliczność, jak kwestia takich wydatków winna być ujęta pod względem ekonomicznym, ponieważ ustawodawca podaje w tym względzie ścisłe i jasne normy, które są jedynie miarodajne dla rozstrzygnięcia sprawy" (wyrok N. T. A. z 21 listopada 1927 l. rej. 3436/25, Zb. wyr. nr. 1314 S). Z tych samych przepisów wysnuł N. T. A. również zasadę, iż „do potrącenia nadają się jedynie straty, wynikłe przy eksploatacji danego źródła", a więc „suma potrącalnych wydatków czyli kosztów (łącznie z odpisami oraz stratami eksploatacyjnymi)", z czego wynika, iż w przypadku dochodu z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych „do potrącalnych wydatków przy takim źródle należą jedynie koszty eksploatacji oraz straty w podanych wyżej granicach, z wykluczeniem strat w substancji tj. w samym kapitale" (wyrok N. T. A. z 9 października 1931 l. rej. 1401/29, Zb. wyr. nr 485 S). Ponieważ zaś „p. 3 ust. 1 art. 3 ustawy o podatku dochodowym za źródło dochodu uznaje przedsiębiorstwo, względnie zajęcie zawodowe, nie zaś poszczególną transakcję przedsiębiorstwa" (względnie zajęcia zawodowego), przeto tylko działalność przedsiębiorstwa czy zajęcia „jako całość, nie zaś poszczególne transakcje, może być uznana za prowadzenie przedsiębiorstwa" (względnie zajęcia zawodowego), a zatem koszty, związane z poszczególną transakcją, stanowią koszty eksploatacyjne w stosunku do całości źródła dochodu (wyrok N. T A. z 30 maja 1934 l. rej. 4961/30, Zb. wyr. nr 796 S). [1]) Przy wolnych zawodach zaś wydatki „konieczne... dla należytego wykonywania zawodu... stanowią z reguły... koszty potrącalne" (wyrok N. T. A. z 17 grudnia 1934 l. rej. 6390/31 OPA 1004/35), co stoi w związku z faktem, że „judykatura N. T. A. ustaliła zasadę, iż wydatkiem na zachowanie lub zabezpieczenie dochodu jest wydatek, jakiego wymaga dane źródło dochodu do swego niemniej niż przedtem sprawnego funkcjonowania i dawania przychodu" (wyrok N.T.A. z 29 kwietnia 1935 l. rej. 5623/30 i 3741/31, Zb. wyr. nr 1061 S). [2]) Przy dochodzie z budynków (art. 3 p. 2 ustawy o pod. doch.) uznał wreszcie N. T. A., iż „umowa najmu, zawarta przez właściciela budynku z najemcą jest formą prawną eksploatacji tego źródła dochodu", wobec czego „wydatki..., związane wyłącznie z zawartą przez właściciela budynku umową najmu lokalu, są w stosunku do osiąganego z tego budynku dochodu kosztem jego osiągnięcia. Wydatki takie więc, w szczególności wydatki na zapłacenie kary umownej, związa-

*) Ze względów technicznych nie zdołaliśmy wcześniej ogłosić poniższego wyroku N. T. A., którego sentencja była nam znana. Obecnie przeto odtwarzamy tekst tego wyroku na podstawie Nr 7—8 r. b. „Orzecznictwa Sądów Najwyższych w sprawach podatkowych i administracyjnych", oznaczanego dalej w skrócie: OPA. (Red.).

[1]) OPA 730/34.

[2]) OPA 1222/35.

nej z wynajęciem lokalu, stanowią u właściciela budynku wydatki potrącalne" (wyrok N. T. A. z 20 stycznia 1936 l. rej. 7739/32, Zb. wyr. nr 1154 S).[3])

Przepis więc art. 8, w szczególności jego p. 6, posłużyły w judykaturze do wyjaśnienia istotnej treści art. 6 i do bliższego określenia pojęcia „kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów" oraz do ustalenia, iż kosztami takimi są wydatki i straty, zwane potocznie „eksploatacyjnymi", służące tak do uzyskania konkretnego przychodu z konkretnej czynności, związanej z „eksploatacją" źródła dochodu, czyli z „ciągnięciem zysków, wydobywaniem korzyści" (wyrok N. T. A. z 13 listopada 1931 l. rej. 5240/29, Zb. wyr. nr 494 S) z tego źródła, jak i do utrzymania ciągłości tego źródła dochodu w znaczeniu zapewnienia płatnikowi możności ciągnięcia z niego trwale zysków. Ciągnięcie zysków ze źródła dochodu — za jakie ustawa uważa w ramach działu I:1) nieruchomości gruntowe, 2) budynki, 3) przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia zawodowe i zatrudnienia o celach zarobkowych, 4) kapitały pieniężne i prawa majątkowe — polega z reguły na dokonywaniu pewnych czynności, zależnych od rodzaju źródła dochodu, przynoszących w rezultacie ekonomiczną korzyść, pociągających jednak za sobą także pewne koszty i zależną od jego prawnego charakteru odpowiedzialność. Ponadto ciągnięcie zysków z każdego źródła dochodu wymaga pewnej, do jego charakteru przystosowanej, organizacji, polegającej na przeznaczeniu pewnych przedmiotów majątkowych do celów służących korzystaniu ze źródła dochodu, jak również na spełnianiu pewnych czynności przygotowawczych, umożliwiających to korzystanie. W końcu każde źródło dochodu posiada także organizację prawną, wynikającą z przepisów prawnych, regulującą tak byt prawny samego źródła, jak też sposób i warunki ciągnięcia z niego korzyści. Wszystkie wydatki, wynikające z „eksploatacji, konserwacji i zabezpieczenia" urządzeń, stanowiących materialną stronę organizacji ciągnięcia zysków ze źródła dochodu, jak też i wszystkie koszty („wydatki i straty", jak je określa art. 8 p. 6) czynności przygotowawczych lub wynikające z prawnej organizacji źródła dochodu, czy też jego funkcjonowania, są częścią składową kosztów potrącalnych w myśl art. 6 ustawy, o ile oczywiście nie wychodzą poza granice, określone pozytywnie w art. 8 p. 1—5 ustawy.

Ustawa nie rozróżnia w art. 6 i 8 poszczególnych źródeł dochodu, zasady więc, wydedukowane drogą interpretacji tych przepisów, muszą być uznane za wiążące w stosunku do wszystkich źródeł, wymienionych w art. 3, a podlegających opodatkowaniu według działu I ustawy. Jak wskazuje cytowana wyżej judykatura, N. T. A. stosuje też jednolicie te zasady tak w stosunku do dochodu z nieruchomości, jak i z przedsiębiorstw, zajęć zawodowych, kapitałów i praw majątkowych. Odchylenia, przewidziane w art. 21 oraz w § 34 rozp. wykon. (poz. 298/21 Dz. Ust.)[4]), dla przedsiębiorstw i osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, nie naruszają w niczym tych zasad, przepisy te bowiem nakazują wyraźnie stosowanie przy obliczaniu dochodu, wynikającego z ksiąg handlowych, przepisów art. 6 i 8 ustawy.

Zasady więc powyższe muszą znaleźć zastosowanie także i w danej sprawie, gdy chodzi o ustalenie potrącalności wydatków, związanych z wykonywaniem wolnego zawodu (zajęcia zawodowego, jak określa art. 3 ustawy) notariusza.

[3]) OPA 1345/36.

[4]) § 32 rozp. wykon. poz. 301/36 Dz. Ust.

Kosztami więc potrącalnymi są u notariusza z jednej strony koszty, związane efektywnie z każdą jego zarobkową czynnością indywidualnie — z drugiej zaś strony koszty ogólne, związane z organizacją jego czynności zawodowych, i to tak materialną, jak i prawną. Do tych kosztów należą koszty lokalu, oświetlenia, opału, płace stałych pracowników, koszty nabycia zapasów materiałów piśmiennych, ksiąg, bieżącej literatury prawniczej i zawodowej itp. — a dalej koszty wynikające z ustawowego uregulowania czynności notariusza, a więc podatki, związane z wykonywaniem notariatu, składki izbowe (art. 22 prawa o notariacie poz. 609/33 Dz. Ust.) itp.

Do przepisów, regulujących wykonywanie notariatu, których zachowanie i zastosowanie się do ich dyspozycyj stanowi konieczny warunek wykonywania tego zawodu jako źródła dochodu — należy przepis, zawarty obecnie w art. 43 prawa o notariacie, będący zresztą szczególnym wypadkiem w stosunku do ogólnych przepisów art. 1382 kod. Nap., a obecnie art. 134, 239 i 502 i nast. k. z., nakładający na notariusza odpowiedzialność za szkody, jakie w związku z pełnieniem jego czynności mogą ponieść jego klienci. Ponoszenie tej odpowiedzialności w odniesieniu do każdej czynności zarobkowej notariusza jest w sposób konieczny i nieuchronny związane z wykonywaniem tej czynności, jest jednym z prawnych warunków jej dokonania i „konieczne dla należytego wykonywania zawodu" notariusza — jest więc jednym z elementów prawnej organizacji źródła dochodu, jakim jest notariat. Konsekwentnie więc, jeśli przy spełnianiu przez notariusza jego czynności zarobkowej („przy pełnieniu obowiązków urzędowych" — art. 43 prawa o notariacie) zajdą warunki odpowiedzialności, przewidziane w tym przepisie (wina, zaniedbanie, nieumiejętność własna, zastępcy lub personelu), wydatek wynikły z tej odpowiedzialności jest tak samo kosztem potrącalnym jak wydatek na podatek przemysłowy, składki izbowe, prowadzenie przepisanych prawem ksiąg, rejestrów itp. Pod względem prawnym bowiem wydatek ten nie różni się od innych kosztów, związanych z prowadzeniem kancelarii notarialnej, i podpada na równi z nimi pod pojęcie kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów z tej kancelarii, okoliczność zaś, jak wydatek taki — z uwagi na jego wysokość i rzadkość — winien być ujęty pod względem ekonomicznym, musi pozostać bez wpływu na tę prawną jego kwalifikację.

Z tych powodów N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z prawem. *(Uchwała kolegium zwiększonego z dnia 11 czerwca 1938. L. rej.: 48/37 — wyrok z dnia 20 czerwca 1938 r.).*

Ruch osobowy

IZBA NOTARIALNA — WARSZAWA

Rudowicz-Thun Mieczysław, emer. sędzia okręgowy — mianowany notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Płocku z siedzibą (przy Wydziale Zamiejscowym) w Mławie.

Kokczyński Feliks, notariusz grodzki w Będzinie z siedzibą w Czeladzi — przeniesiony na podanie do Olkusza.

Raczyński Stosław, asesor notarialny — mianowany notariuszem grodzkim w Będzinie z siedzibą w Czeladzi.

IZBA NOTARIALNA — POZNAŃ

Wąsowski Wacław, emer. sędzia okręgowy — mianowany notariuszem w Pyzdrach.

PISARZE HIPOTECZNI

Gacek Bronisław, emerytowany wiceprezes apelacyjny w Warszawie — mianowany pisarzem hipotecznym miejskim okręgowym w Warszawie.

Olszewski Sławomir, sędzia okręgowy w Warszawie — delegowany do p. o. pisarza hipotecznego przy Sądzie Grodzkim w Warszawie.

Szymski Henryk, sędzia grodzki w Łodzi — odwołany z delegacji do p. o. pisarza hipotecznego miejskiego Sądu Okręgowego w Warszawie i delegowany do p. o. pisarza hipotecznego grodzkiego w Grójcu.

Sierakowski Maksymilian, pisarz hipoteczny w Grójcu — zmarł.

P. Franciszek Falkiewicz, Notariusz w Radomiu, Członek Rady Notarialnej w Lublinie odznaczony został po raz wtóry *Złotym Krzyżem Zasługi* — za zasługi na polu lotnictwa i organizacji obrony przeciwlotniczo - gazowej.

DZIAŁ URZĘDOWY

Z RADY NOTARIALNEJ W WARSZAWIE

Rada Notarialna w Warszawie ogłasza, że Mgr. Praw *Henryk Jarnecki*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Doroty Nr 3, złożył podanie o wpisanie go na listę aplikantów notarialnych Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Rada Notarialna w Warszawie ogłasza, że Mgr. Praw *Eugeniusz Sarap*, zam. w Wiśniewie, ul. Sobieskiego Nr 2, i Mgr. Praw *Zdzisław Zasikowski*, zam. w Skierniewicach, ul. Bolimowska Nr 8, złożyli podania o wpisanie ich na listę aplikantów notarialnych Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

WŁAŚCIWOŚĆ TERYTORIALNA TOWARZYSTW KREDYTOWYCH

W Nr. 74 Dziennika Ustaw pod poz. 525 ogłoszone zostało wchodzące w życie z dniem 1 grudnia r. b. rozporządzenie Ministra Skarbu o *zmianie terytorialnego zakresu działania niektórych towarzystw kredytowych miejskich.*

Rozporządzenie zmierza do dostosowania terytorialnego zakresu działania towarzystw kredytowych miejskich do zaszłej w międzyczasie zmiany granic województw, ustalając w szczególności właściwość terytorialną następujących towarzystw: Lubelskiego, Lwowskiego, Łódzkiego, Zachodnio-Polskiego (Poznańskiego), Warszawskiego i Wileńskiego.

Zmiany, wynikające z rozporządzenia, nie tamują wykonania umów o udzielenie pożyczek w listach zastawnych, zawartych przez wymienione towarzystwa kredytowe miejskie przed dniem 30 września r. b.

Z OKAZJI TYGODNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ
zasilajmy doniosłą akcję
TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH!

OGŁOSZENIA

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY: *Przewodniczący* — Zygmunt Hübner. *Członkowie* — dr Stefan Benedykt, Jakub Glass, Karol Hettlinger, Marian Kurman (Warszawa), dr Witold Prądzyński, dr Jan Sławski (Poznań), Tadeusz Nawrocki, dr Tadeusz Kostórkiewicz (Lwów), dr Stefan Breyer, dr Józef Krzyżanowski (Kraków), Antoni Xiężopolski (Lublin).

Odpowiedzialny za pismo — *Redaktor:* dr Wiktor Natanson.

WYDAWCA: *IZBA NOTARIALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE w osobie Zygmunta Hübnera, Notariusza w Warszawie.*

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr 15.